ena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 146. | **BYDGOSZCZ, piątek dnia 27 czerwca 1930 r.** | **Rok XXIV.**

Federalizm w Polsce i w Niemczech.

Ucisk 20 miljonów Dolnych Niemców przez Berlin.

Niema dnia ni tygodnia, aby jakieś pismo niemieckie nie roniło łez nad uciskiem mniejszości narodowych czy ludów kolonjalnych. Żaden chyba naród nie ma tak bogatej literatury z tej dziedziny, jak Niemcy. Szczególną czułością otacza propaganda berlińskich władz mniejszości narodowe w Polsce. Bydgoski tygodnik socjalistów niemieckich „Volkszeitung” postawił tezę, że redaktor Wolff z „Berliner Tageblatt'u” miał prawo głosić hasło rozbioru Polski, póki Białorusini przynależą do Polski.

Zapomniał jednak Berlin, że **kij ma dwa końce.** Bo ostatecznie różne **ludy niemieckie,** krwią i żelazem przez Hohenzollernów zespolone pod ich berłem, słysząc to współczucie nagłe dla Hindusów czy Białorusinów, zaczęły krzewić w sobie nadzieje, iż dla nich również nadchodzi **dzień wyzwolenia.**

Słynny językoznawca prof. Baudouin de Courtenay, który był kandydatem mniejszości narodowych na prezydenta Rzeczypospolitej, a więc jest chyba świadkiem niepodejrzanym o stronniczość, stwierdził, że **większa jest rozbieżność między djalektami różnych szczepów niemieckich,** niż **między językiem czeskim i polskim.**

Żyje np. w obrębie republiki niemieckiej **około 20 miljonów ludności** mówiącej narzeczem **„platt-deutsch”.** Politycznie byli oni do 1918 r. poddanymi królów pruskich, książąt brunświckich, obywatelami Hamburga itd. Już **Bismarck** w swych pamiętnikach uznał **taki podział polityczny jako nienaturalny** i wyraził przekonanie, że **w razie obalenia monarchji Hohenzollernów szczepy dolno-niemieckie** zamieszkujące **Pomorze Szczecińskie, Hanower, Holsztyn, okolicę Akwizgranu Śląsk! i Prusy Wschodnie (Królewiec)! nie pozostałyby w poddaństwie Berlina.** (Zob. 13 rozdział Pamiętników Bismarcka). Przewidywania te spełniły się, bo po rewolucji niemieckiej w **Nadrenji rozwinął się ruch niepodległościowy,** fałszywie nazwany separatyzmem nadreńskim i w **krwawy sposób, zgnieciony przez Prusaków,** którzy **patrjotów nadreńskich upiekli żywcem** w Pirmasens, jak świeżo przypomniał Clemenceau. **W Hanowerze i Opolskiem odbył się plebiscyt,** w sprawie wyodrębnienia z państwowości pruskiej, ale te **plebiscyty** w podobny sposób jak w Prusiech Wschodnich **udało się Berlinowi sfałszować.** Ponadto w konstytucji wejmarskiej centraliści berlińscy obmyślili środek przeciw zapędom wolnościowym, przewidując **okupację wojskową** kraju związkowego w razie oporu. Doznała tego sposobu Saksonja i Bawarja.

Jednak myśl oparcia Niemiec na ustroju federalnym nie wygasła. Dotąd największym wrogiem tej idei była socjal-demokracja, wcielając żelazną pięścią centralny pruski ustrój, wymyślony przez Bismarcka. Centrum katolickie przejęło się również pomysłami ustrojowemi swego prześladowcy. Demokraci z pod znaku Wolffa z „Berliner „Tageblatt'u” fryzują się wprost na diadochów Bismarcka. Te nędzne figury polityczne Berlina umiejące rozczulać się przeciw karze śmierci na bandytów, a jednocześnie głosić hasło rozbioru Polski z miłości jakoby dla Białorusinów, **trzymają w haniebnym ucisku 20-miljonową mniejszość niemiecką,** mówiącą narzeczem dolnoniemieckiem platt-deutsch.

Berlin umie gnębić każdą myśl niemiłą dla siebie w sposób wyrafinowany i daleko skuteczniejszy niż cenzura bolszewicka lub tyle poniewierana inkwizycja hiszpańska. Dlatego **sąsiedzi — z wyjątkiem Francuzów — mają zupełnie faszywy obraz o Niemcach.** Dmowski np. w swych wspomnieniach o konferencji pokojowej polemizuje z francuskim poglądem, głosząc, że **pomysł rozbicia państwa Bismarcka** i stworzenia innego podziału Europy, był oparty na przestarzałych poglądach. Tak zasugerowali Dmowskiego pruscy historycy—lokaje Hohenzollernów! I dziś jeszcze szukając reflektorem, nie znalazłoby się w Polsce wielu, którzyby mieli inne wyobrażenie niż Dmowski **o idei federalizmu** wśród szczepów niemieckich.

Udało nam się uzyskać egzemplarze „Blätter der Fehrs-Gilde”, drukowanych od 7 lat w Hamburgu. (Adres sekretarjatu: Kiel, Wall 1). W nr. 2. za styczeń—marzec 1930 pomieszczono artykuł p. t. **Niederdeutschlands-Missions (Misja Dolnych Niemiec).**

Autor przypomina, że **szczepy dolno-niemieckie Anglowie i Sasi,** stworzyły **państwo brytyjskie,** a zatem z lędźwi dolno-niemieckiego **związku szczepowego powstała Anglja,** a pośrednio **Stany Zjednoczone A. P., Australja i Afryka Południowa.** Język górno-niemiecki t. j. **język literacki niemiecki najbardziej oddalił się od innych języków germańskich,** natomiast **„plattdeutsch” jest bardzo zbliżony do holenderskiego, angielskiego, duńskiego i szwedzkiego,** jest więc **pomostem językowym dla Niemiec z resztą świata germańskiego.** Nie należy tem mniej bagatelizować języka **„platt-deutsch”,** gdyż **mówi nim tyle Niemców, ile ludności mają: Holandja, Danja, Norwegja i Szwecja** razem, a więc około 20 miljonów.

Znamienne jest, że **Brytyjskie Tow. Biblijne wydrukowało właśnie przekład biblji w języku dolno-niemieckim.**

Wspomniany numer „Blätter der Fehrs-Gilde” zamieszcza rezolucję owego stowarzyszenia, w której wysuwa się żądanie stworzenia 1) **akademji dolno-niemieckiej,** 2) **nawiązania kulturalnych stosunków z Holandją i państwami skandynawskiemi.** Żąda się, aby **samorządy dawały środki finansowe na cele kultury dolno-niemieckiej.**

W tym względzie widać **Berlin ma serce tkliwsze dla Ukraińców i Białorusinów...**

To, co powyżej napisaliśmy, jest pierwszym głosem w prasie polskiej **o federalizmie w Niemczech.**

Zaznaczamy, że Fehrs-Gilde nie należy porównywać z żadną Hromadą czy ukraińską organizacją wojskową, zależnemi od obcego wywiadu. Szczepy dolno-niemieckie nie chcą wojny domowej z Berlinem, który je tak krzywdzi.

Ruchem federalnym w Niemczech Polska oraz inni sąsiedzi Niemiec muszą się zainteresować, bo w razie gdyby **obłęd popchnął Prusaków do nowej wojny, należałoby owe 20 miljonów dolnych Niemców** zapytać, czy nie wybrałyby raczej **Unji politycznej z Holandją** tak bogatą w kolonje zamorskie.

Ponadto zważyć należy, że **wśród mniejszości niemieckiej w Polsce** bardzo poważny **udział ma szczep dolno-niemiecki.** Należy dla nich, **zamiast języka niemieckiego,** zaprowadzić naukę języka holenderskiego jako najbardziej literacko wykształconego języka dolno-niemieckiego. Koloniści z językiem „platt-deutsch” nie powinni być gorzej traktowani w Polsce niż Białorusini. Przypominamy, że rybacy Helu i koloniści wielu osad Pomorza używają w rodzinie języka platt-deutsch. Kuratorjum szkolne pomorskie powinno stąd wyciągnąć wnioski i od nowego roku szkolnego rozpocząć naukę, a sądzimy, że tak Holendrzy jak belgijscy flamowie wdzięcznie przyjęliby wiadomość o tem, co władze polskie czynią dla ich pobratymców na Helu, Pomorzu oraz w innych częściach Polski.

A. P. B.

Otwarcie Kongresu Eucharystycznego w Poznaniu.

Potężna manifestacja katolicka. — Przyjazd 40 biskupów i arcybiskupów. — Przybycie legata papieskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Poznań, 26. 6. Dotychczas przyjechało do Poznania na kongres eucharystyczny 40 biskupów, pozatem imieniem Prezydenta Rzplitej Mościckiego p. minister Janta-Połczyński, zaś imieniem rządu wiceminister oświaty ks. dr. Żongołłowicz. Wczoraj po południu przybył do Poznania o godz. 5 delegat Ojca św. na kongres eucharystyczny ks. arcybiskup Franciszek Marmaggi w towarzystwie sekretarza nuncjatury ks. prałata Colyego. Na peronie wspaniale udekorowanym przywitał wysokiego dostojnika ks. prymas Hlond, członkowie kapituły poznańskiej, wojewoda Raczyński, prezydent miasta Ratajski, rektor uniwersytetu poznańskiego Kasznica gen. Dzierżanowski oraz przedstawiciele władz, kupiectwa, przemysłu, prasy młodzieży akademickiej i różnych stowarzyszeń. Wysiadającego ze swego wagonu legata apostolskiego, powitała orkiestra 58 p. p. hymnem papieskim, a następnie polskim hymnem narodowym. Nuncjusz apostolski przeszedł przed wartą honorową do specjalnie przygotowanego dla niego zaprzężonego w 7 koni powozu przed dworcem. Witały legata entuzjastycznie niezliczone tłumy oraz licznie zgromadzone ze sztandarami bractwa kościelne.

Po przyjeździe do pałacu arcybiskupiego, w którym zamieszkuje legat papieski, odbyła się konferencja biskupia, w której wzięło udział 40 biskupów i arcybiskupów, przebywających w Poznaniu w związku z kongresem. Równocześnie wczoraj wieczorem przybył do Poznania ks. bisk. Bandurski, który zamieszkał na zamku.

Dziś o 9 rano w kościele Bożego Ciała nastąpiło uroczyste otwarcie kongresu. Uroczystą mszę św. celebrował J. E. ks. kardynał Hlond. Kazanie wygłosił ks. biskup sufragan Antoni Szlagowski z Warszawy. Kościół zapełniony był niezliczonemi tłumami wiernych.

O godz. 12 w południe odbędzie się na terenie P. W. K. w wielkiej sali zebranie inauguracyjne kongresu. Przemówienie wstępne wygłosi profesor Gantkowski, prezes komitetu wykonawczego, poczem nastąpi przywitanie kongresu przez przedstawicieli władz, delegatów i gości. Referat inauguracyjny p. t. „Eucharystja w życiu Kościoła“ wygłosi O. Rostworowski, Jezuita z Krakowa, poczem odbędą się według ułożonego programu obrady sekcyjne.

*

Na uroczystość otwarcia Kongresu Eucharystycznego do Poznania pojechał naczelny redaktor pisma naszego p. Jan Teska wraz z małżonką.

Po zjeździe Stron. Narodowego — awantury uliczne.

Warszawa, 26. 6. (tel. wł.) W ostatnich dwóch dniach obradował w Warszawie komitet polityczny Stronnictwa Narodowego nad położeniem polityczno-gospodarczem. W toku obrad ogłoszono obszerną enuncjację omawiającą następstwa polityczne rządów pomajowych, sprawę wychowania młodzieży i stanowisko wobec Kościoła, politykę wobec mniejszości narodowych, a w konkluzji odezwa mówi o konieczności jak najszybszej zmiany rządu.

Wczoraj wieczorem odbył się w muzeum rolnictwa zjazd Stronnictwa Narodowego, po którym doszło do awantur ulicznych. Grupa uczestników tego wiecu, złożona głównie **z młodzieży,** udała się pochodem na Krakowskie Przedmieście wznosząc okrzyki **przeciwko marszałkowi Piłsudskiemu** i rządowi. Doszło do starcia z policją, przyczem zostało szereg osób pobitych. Aresztowano 22 osoby, z których większość stanowią **studenci.** Późną nocą na skutek interwencji rektora uniwersytetu po zatrzymaniu legitymacyj zwolniono aresztowanych.

Od Unji Lubelskiej do Unji Europejskiej.

Projekt Brianda wyjęty z duszy Polaka.

(PAT) Współpracownik dziennika „Le Matin“ Juljusz Sauerwein, który objeżdża stolice europejskie dla przeprowadzenia ankiety o kwestji federacji europejskiej, zkolei odwiedził Warszawę.

„Le Matin“ ogłasza jego wywiad z ministrem Zaleskim. Sauerwein zaznacza na wstępie, że ogłoszony tekst memorandum Brianda wywołał najrozmaitsze komentarze, wśród których wyłoniło się pewne uczucie niepewności co do rewizji pewnych spraw terytorjalnych, która mogłaby być wywołana przez wielką debatę europejską nad ogólną federacją. Chcąc sprecyzować stanowisko swego rządu i położyć kres niepotrzebnej polemice, minister Zaleski wygłosił w Krakowie, dnia 13 czerwca, o memorandum Brianda. Ponieważ mowa ta wygłoszona została bezpośrednio po rozmowach ministra Zaleskiego z ministrem Grandim, przeto prasa przefiltrowała starannie każdy jej ustęp. Dzienniki niemieckie pośpieszyły zwiastować, że Polska zrzeka się udziału w przedsięwzięciu Brianda. W rzeczywistości — oświadcza Sauerwein — minister Zaleski ograniczył się jedynie do zaznaczenia: 1) że należy postępować ostrożniej, bez zbytniego pośpiechu, 2) że należy liczyć się z interesami żywotnemi wszystkich państw, czy będą to kraje przemysłowe, czy też rolnicze, jak Polska, czy też kraje o mieszanej strukturze gospodarczej, 3) że gdyby postawiono za warunek konieczność przeprowadzenia rewizji granic, ustalonych przez traktat pokojowy, to wywołałoby to nowe zamieszki i nową katastrofę, co groziłoby literalnie wysadzeniem w powietrze całego świata.

Po ogólnych tych uwagach, określających stanowisko polskie w tej kwestji, Sauerwein podaje tekst dłuższej rozmowy, którą miał z ministrem Zaleskim. Projekt Brianda, oświadczył m. i. minister, nietylko że rzuca wielką ideę, która niewątpliwie zaszczepi się w Europie, lecz dzięki świetnemu swojemu układowi, — stwierdzić można jeszcze — że przewidział on wszystkie możliwe krytyki i że zgóry na nie odpowiedział. Niepotrzebnem chyba będzie mówić, że w odpowiedzi swej, która niebawem zostanie wręczona Francji, rząd polski oświadczy, że z entuzjazmem przyjmuje zaproszenie Brianda. Jedyne zastrzeżenia, które wydały się potrzebnemi do sformułowania, znajdują się już w memorandum Brianda. Niema co do nich powracać. Panuje między nami co do tych zastrzeżeń kompletne porozumienie.

Dalej minister wyraził zdziwienie z powodu sposobu, w który pewne środowiska i pewne organy prasy interpretowały wygłoszoną przez niego mowę w Krakowie. Przy panującym w Europie stanie umysłów — oświadczył minister — znajdą się ludzie, którzy zechcą nadużyć pięknych i szlachetnych idei Brianda, wykorzystując je dla celów politycznych o charakterze egoistycznym i dla urzeczywistnienia niczem nieusprawiedliwionych nadziei. Nie należy się temu dziwić, ani też zniechęcać z tego powodu. Trzeba pracować cierpliwie i postępować krok za krokiem. Wielkie idee nie zaszczepiały się nigdy odrazu. Proszę zobaczyć ile wieków trzeba było, aby doprowadzić prowincje francuskie do zlania się w jedno centralistyczne państwo, a jak wielka jest jeszcze obecnie liczba osobników, którzy nie zdają sobie całkowicie sprawy z tego, że interes społeczeństwa utożsamia się z ich własnym interesem prywatnym. Trzeba było przedewszystkiem, aby mąż stanu wskazał należną drogę. Będzie to niezapomnianą zasługą Brianda. Polska za obowiązek dla siebie uważa pomaganie mu w urzeczywistnieniu tego pięknego planu.

Sauerwein wspomina dalej o wynikach ankiety, rozpoczętej w kwestji federacji europejskiej przez tygodnik „Świat“, cytując m. in. opinje ks. Lubomirskiego, prezesa komisji spraw zagranicznych oraz posła Dąbskiego. W zakończeniu p. Sauerwein oświadcza, że Polska jest krajem potrzebującym eksportu, krajem, który w ciągu 10 lat uczynił wspaniałe wysiłki dla skonsolidowania swej jedności narodowej, i do wydoskonalenia środków swej produkcji. Wreszcie Polska jest krajem, który ponad swoje interesy materjalne stawia przedewszystkiem uczucie patrjotyczne i troskę o swój byt i swą niepodległość. Stąd pochodzą te pewne połączenia nadziei z niepokojem uczucia, z którem przyjmuje dziś Polska wszelką nowość w świecie politycznym. Skąd pochodzi jej niepokój, jestto rzecz, która wymaga bliższego zbadania.

Dookoła Kongresu Krakowskiego.

Chadecja okręgu włocławskiego wycofuje się z wspólnej akcji.

Dowiadujemy się, że w ostatniej chwili odwołany został wyjazd do Krakowa na kongres Centrolewu delegatów Chrześcijańskiej Demokracji z województwa warszawskiego. Delegatami mieli być: poseł Franciszek Zieliński, radny m. Włocławka ks. Stanisław Wojsa i sekretarz chrześcijańskich robotniczych związków zawodowych we Włocławku, p. Henryk Siemiński.

Dmowski przeciwnikiem współdziałania z Centrolewem?

Agencja „Iskra“ donosi:

Dowiadujemy się, że od dwóch dni przebywa w Warszawie p. Roman Dmowski. Pobyt jego wydaje się być związany z przygotowaniami do zjazdu wielkiej rady Obozu Wielkiej Polski. Zjazd ma się odbyć w ciągu lipca.

Według pogłosek p. Dmowski odbył szereg konferencyj z przywódcami Stronnictwa Narodowego, w czasie których miał się w sposób kategoryczny wypowiedzieć przeciw uchwale Stronnictwa Narodowego co do nawiązania bliższego kontaktu z Centrolewem, celem przyspieszenia likwidacji systemu pomajowego.

Stanowisko p. Dmowskiego w tej sprawie wywołało zrozumiałą konsternację w Stronnictwie Narodowem, a szczególnie wśród jego przywódców, którzy gotowi są współdziałać z przywódcami Centrolewu. (Pogłosce tej zaprzeczył nasz telefoniczny informator z Warszawy, stwierdzając, że Dmowski wogóle w ostatnich dniach do stolicy nie przyjeżdżał).

Endecki sojusznik.

Agencja „Iskra“ cytuje treść okólnika, jaki miał rozesłać obożny Obozu Wielkiej Polski na Warszawę, Słuchowski. W bojowym tym okólniku czytamy:

Większość partyj politycznych, zjednoczonych w Centrolewie urządza w dniu 29 czerwca rb. w Krakowie kongres, na który zjadą się z całej Polski robotnicy, chłopi, inteligencja, wogóle ludzie wszystkich stanów. Polska Partja Socjalistyczna wysyła w sobotę do Krakowa na koszt partji 1000 członków bojówki, z drugiej zaś strony Strzelec wysyła uzbrojone bandy Strzelca, a rząd na ten czas ściąga 6000 wojska i policji. Z tego wszystkiego widać, że

sytuacja jest bardzo groźna i dojść może nawet do wojny domowej.

Naród chce wywalczyć swobodę i wolność, a praworządność musi zatryumfować. W walce tej nas nie może zabraknąć. My, którzy na sobie najwięcej odczuwamy „dobrodziejstwa“ obecnych rządów, nie możemy bezczynnie zachować się w tej rozgrywce. Możliwe jest, iż **walka może być przeniesiona na tereny innych miast, w szczególności Warszawy.**

Centrolew protestuje przeciw systemowi rządzenia.

Warszawa, 26. 6. (tel. wł.) Przywódcy centrolewu ustalili wczoraj ostatecznie rezolucję, która będzie przedłożona kongresowi krakowskiemu. Rezolucja ta utrzymana w tonie krótkim zawiera **ostry protest przeciwko systemowi rządzenia.**

Starania idą w tym kierunku, ażeby na kongres ściągnąć jak największą ilość wyborców zwłaszczą z okręgów w pobliżu Krakowa. Spodziewany jest także liczny udział Górnego Śląska oraz ludności włościańskiej, pozostającej pod wpływami Piasta z całego województwa krakowskiego jak i z przylegających powiatów.

Ohydne morderstwo pod Pakością

Potworna zemsta chłopskiego syna.

Korespondent nasz donosi z Pakości:

W ub. wtorek wieczorem o godz. 21,30 wybrał się Czesław Cwojdziński z wioski Rycerzewo wraz ze swym kolegą, by po całodziennej pracy odpocząć. Usiedli sobie obaj na przydrożnym rowie. W chwilę później przejeżdżał tędy Stanisław Nowacki lat 20, syn gospodarza z niedalekiej wsi Śmierzna. Nagle dobył Nowacki z kieszeni rewolwer, podszedł ze dwa kroki w kierunku Cwojdzińskiego i bez jakiegokolwiek powodu strzelił do niego, kładąc nieszczęśliwego trupem. Kula przeszyła śp. Cwojdzińskiemu czaszkę.

Zawezwane pogotowie z Inowrocławia, które w pół godziny po wypadku przybyło wraz z dyżurującym lekarzem dr. Wojciechowskim na miejsce, stwierdziło niestety tylko agonję śmierci.

Według opowiadań mieszkańców, śp. Cwojdziński był z natury spokojnym młodzieńcem i nic go z zabójcą nie łączyło. Jedno tylko przypuszczają, że zamordowany był świadkiem pobicia przez Nowackiego na zabawie w Wielowsi pewnego robotnika, który chciał mu z tej racji wytoczyć skargę Dlatego też morderca, który na niejednej zabawie wszczynał awantury, w ten sposób sprzątnął świadka. Mordercy jeszcze nie ujęto. Po dokonaniu morderstwa przenocował w domu, a następnego dnia rano ulotnił się w niewiadomym kierunku.

Wystawa regjonalna Kujawsko-Dobrzyńska we Włocławku.

(Od własnego korespondenta).

W dniu 22. bm. w nowym budynku szkolnym otwarta została w Ciechocinku Regjonalna Wystawa Kujawsko-Dobrzyńska. Jest to przegląd wartości kulturalnych ludu kujawskiego, na który składają się przeróżne eksponaty dostarczone przez mieszkańców w tej połaci ziemi.

Na wystawie znajdują się przeróżne podarki wytwórczości ludu i mieszkańców ludu, ofiarowane Prezydentowi Rzeczplitej podczas podróży po województwie warszawskiem, do którego należy ta część Kujaw.

Na wystawie znajdują się eksponaty, poświęcone sztuce ludowej i gospodarce samorządowej. Swoją oryginalnością zwraca uwagę chata kujawska. Wystawa trwać będzie od 22 czerwca do 22 lipca a podczas niej odbędzie się szereg zjazdów, m. in. zjazd działaczy regjonalnych, w którym mają wziąć udział niektórzy ministrowie.

Otwarcia wystawy i przecięcia wstęgi dokonał kurator Zawadzki.

Przemówienie powitalne wygłosił starosta nieszawski p. Wasiak, który m. in. zaznaczył, że, aczkolwiek w skromnych ramach, wystawa obrazuje dorobek samorządów powiatów włocławskiego, nieszawskiego, lipnowskiego i m. Włocławka. Imieniem zakładu i komisji zdrojowej przemawiał komisarz zdrojowy p. Wiśniewski, dziękując p. wojewodzie i kur. Zawadzkiemu za zorganizowanie wystawy. Cała wystawa mieści się w trzech wielkich budynkach niedaleko dworca i wiernie obrazuje piękny dorobek samorządów wymienionych — wykresami, mapami, fotografjami, modelami oraz różnemi przedmiotami z poszczególnych działów twórczości.

Wszystkie trzy powiaty i miasto Włocławek dały swe eksponaty z niezwykłą starannością, układając je z dużym smakiem estetycznym.

Bardzo bogato przedstawia się dział sztuki obejmujący 142 eksponaty z dziedziny malarstwa, grafiki, rzeźby, ceramiki i sztuki stosowanej. Są tu dwie cenne prace ś. p. prof. Noakowskiego. Zwracają uwagę obrazy niedawno zmarłego malarza ś. p. Bigosińskiego. Na wystawie znalazły odbicie częściowo przemysł (piękne eksponaty zakładów ceramicznych w Rumakach) oraz rolnictwo (Okręgowe Tow. Org. i Kółek Roln. oraz Ognisko Kultury Rolniczej w Starym Brześciu. W sali głównej podziwiać możemy zegar astronomiczny, pomysłu i wykonania włościanina oraz posąg Matki Boskiej Skępskiej wykonany przez tego samego rolnika.

A całość tej wystawy jest pocieszającym przejawem rozwoju i bujności życia naszego regjonu.

Z. B.

Lotnik angielski przeleciał ocean, ale nie dotarł do Ameryki.

Harbourg Grace, 25. 6. (PAT) Samolot „Krzyż południa“ wylądował tu o godzinie 10.53 według letniego czasu angielskiego po locie, który trwał 30 i pół godziny. Lotnik Kingsford Smith oświadczył, że bez pomocy znakomitego aparatu radjowego nigdyby się mu nie udało przedostać przez mgły. Lotnik po uzupełnieniu braków benzyny podejmie dalszy lot do Nowego Jorku.

(Harbourg Grace leży na wyspie Nowa Funlandja).

Nowy Jork, 25. 6. (tel. wł.) Z ostatnich telegramów iskrowych australijskiego dowódcy samolotu kpt. Kingsford Smith'a wynikało, że samolot dysponował tylko bardzo nieznacznym zapasem paliwa oraz, że przestał działać kompas, tak że lotnicy zapowiadali wylądowanie w Harbourg Grace, skąd następnie mają odlecieć do Nowego Jorku.

Około godz. 5,30 olbrzymie masy ludności mimo wczesnej godziny zebrane na lotnisku miasta portowego Harbourg Grace usłyszały odgłos motorów i ujrzano niebawem dwa samoloty, jeden mały kanadyjski, który towarzyszył angielskiemu samolotowi oraz „Krzyż Południa“. Lotnicy wylądowali bardzo sprawnie. Jako pierwszy wśród burzliwych owacyj tysięcznych tłumów opuścił samolot kpt. Kingsford Smith, za nim wysiadł sternik Saul, poczem pilot Vandyk i ostatecznie telegrafista Stannage. Mimo przebytej olbrzymiej przestrzeni lotnicy robili wrażenie niezmęczonych. Lot trwał od dnia wczorajszego godz. 4,25 pp. do dziś godz. 11.53. Angielscy lotnicy pobili rekord pierwszego lotu z Europy do Ameryki, którego dokonał samolot niemiecki „Bremen“ kierowany przez Irlandczyka, Fitzmaurice'a, ponieważ samolot angielski doleciał dalej. Pobił on rekord niemiecki, tak, że i co do szybkości. Kpt. Kingsford Smith już odznaczył się, lecąc przed dwoma laty na tym samym samolocie „Krzyż Południa“ przez ocean Spokojny z San Francisco do Australji

Teodor Wolff o Polsce.

Przyjaciel Lloyd-George'a daje wskazówki politykom niemieckim.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

Berlin, w czerwcu.

Pan Teodor Wolff jest odosobnionym politycznie twórcą zbankrutowanych niemieckich demokratów; pozatem jednak kieruje „Berliner Tageblatt'em, jako jego naczelny redaktor i utrzymuje węzły serdecznej przyjaźni z zaciętym wrogiem Polski — Mr. Lloyd George'm. **W jednym z ostatnich numerów „Tageblattu" wystąpił Teodor Wolff z ciekawemi uwagami na temat Polski.** Uwagi te są, oczywiście, **przesiąknięte nastrojami antypolskiemi,** ze względu na osobę autora chcielibyśmy jednak przytoczyć najbardziej charakterystyczne urywki:

Polityka polska odznacza się, zdaniem p. Wolffa, **wielką rzutkością:** w ten sposób chce Polska pokryć swoje wewnętrzne braki. **„Polska** kręci się obecnie wszędzie, usiłuje nawiązać nici bliskie i na odległość, **chce połączyć patronat francuski z przyjaźnią włoską** i życzy sobie, by cały świat strzegł wścibstwa polskiego w Gdańsku i przed (?) t. zw. „Korytarzem" polskim. („...und wünscht, die ganze Welt solle ihm (Polen) bei seiner Eindringlingsarbeit in Danzig und vor dem Korridor Wachdiensthilfe leihen"). Ton, jak widzimy, jadowity. Z kolei żali się p. Wolff na wzrost wpływów polskich w państwach bałtyckich. I przypisuje receptę na tę „chorobę polską": **„Ruchliwość polityczna Polski wymaga wzmocnienia aktywności politycznej Niemiec,** a minister spraw zagranicznych Rzeszy chyba się z tem zgadza". Niemcy powinny, zdaniem p. Wolffa, przedewszystkiem „spróbować" pogodzenia się z Polską, a jeśli Niemcy ratyfikują traktat handlowy, Polska zaś nie, to... „sytuacja zostanie wyjaśniona". **Teodor Wolff obawia się „izolacji nimieckiej" w stosunku do Polski** i nie jest zachwycony próbą wznowienia kruchej **przyjaźni niemiecko-rosyjskiej,** która raczej stanowić może **balast** na drogach zwykłych i okrężnych jakiemi ma pójść polityka zagraniczna Niemiec w najbliższym czasie.

Wynurzenia p. Wolffa są **mętne może naumyślnie!** Dwie nauki wypływają z uwag tych dla nas: 1) nie wierzyć w szczerość intencji Niemiec wobec Polski i 2) pilnie baczyć na posunięcia polityki niemieckiej.

Dr. A. B.

IX. ogólno-krajowy zjazd delegatów Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Warszawie.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego".)

I.

Kilka uwag wstępnych. — Poświęcenie sztandaru. — Uroczystością zainteresowały się najwyższe władze państwowe. — Hołd dla głowy państwa i Kościoła Rz.-Katolickiego. — Pomyślny stan organizacyjny i finansowy Związku.

Statut Związku Inwalidów Wojennych, liczącego blisko ¼ miljona członków, przewiduje wybór władz związkowych co 3 lata, zjazdy zaś ogólno-krajowe corocznie. Wobec tego, że ostatni walny zjazd odbył się w roku ubiegłym, właściwie w roku bieżącym był powinien odbyć się zjazd raczej sprawozdawczy tylko. Zaszły jednak w ciągu roku okoliczności, które radę główną Związku skłoniły do nadania zjazdowi tegorocznemu charakteru walnego zjazdu, aby tą drogą umożliwić delegatom wypowiedzenie się, czy zarząd główny, wybrany w roku ub. pod bardzo silnym naciskiem narzuconego Związkowi przez władzę zarządu przymusowego i noszący skutkiem tego charakter sanacyjny, cieszy się zaufaniem wśród mas inwalidzkich czy nie. Szczególnie zaś chodziło o umożliwienie zjazdowi wyciągnięcia wniosków z zachowania się prezesa rady głównej p. posła Snopczyńskiego (B-B), który zgłosił w Sejmie krzywdzący inwalidów projekt nowelizacji ustawy inwalidzkiej, chociaż władze związkowe opracowały i uzgodniły z nim projekt inny. Jeżeli się zważy, że grupa sanacyjna, posiadająca w wydziale wykonawczym związku absolutną większość i zajmująca skutkiem tego kierownicze stanowiska, oczywiście dobrowolnie nie ustąpi, zgóry można było przypuszczać, że na zjeździe dojdzie do ostrej walki pomiędzy przedstawicielami „sanacji" a zwolennikami apolitycznego i bezpartyjnego charakteru organizacji. Przewidując to, zarząd główny chciał załagodzić ostre przeciwieństwa, wysuwając na czoło zjazdu niezwykle podniosłą **uroczystość poświęcenia sztandaru związkowego,** ofiarowanego zarządowi głównemu przez ogniwa wielkopolskie w roku 1928. Historja sztandaru tego o tyle jest ciekawa, że powstanie jego łączy się ze znanym zamachem Min. Skarbu na prawa inwalidzkie w roku 1924. Pojawił się wtedy (w maju 1924 r.) projekt pełnomocnictw dla rządu, w którym Min. Skarbu zażądało skreślenia zaopatrzenia wszystkich inwalidów, których zdolność do pracy ograniczoną jest do 25%. Wobec ciężkiego położenia finansowego państwa, sytuacja zdawała się dla inwalidów beznadziejną. Dzięki zręcznej polityce ówczesnego zarządu głównego Związku udało się jednak nietylko zamiary rządu na terenie parlamentu unicestwić, ale i narzucić rządowi obowiązek zrewidowania koncesyj i nadania ich, o ile nie są w posiadaniu ludzi zasłużonych albo niezamożnych, inwalidom wojennym. Z wdzięczności za tak szczęśliwą obronę praw inwalidzkich, podarowały ogniwa wielkopolskie zarządowi głównemu przepiękny sztandar biało-amarantowy, z wyhaftowanym ze szczerego srebra orłem białym i napisem „Związek Inwalidów Wojennych R. P." po jednej stronie i z godłem związkowym oraz herbami województw oraz napisem: „Dobro Rzeczypospolitej najwyższem prawem!" — po stronie drugiej. Koniec drzewca ozdobiony jest orłem, kutym z srebra.

Patrjotyczne stanowisko związku, jego wyrozumienie dla spraw państwowych i obywatelska praca wychowawcza wśród członków, bojowy charakter antykomunistyczny i inne zalety tej potężnej organizacji skłoniły najwyższe władze państwowe do osobistego zainteresowania się uroczystością poświęcenia sztandaru. I tej to okoliczności zdaje się zawdzięczać należy, że poświęcenia sztandaru dokonał w I. dniu zjazdu (w niedzielę 22 bm.) sędziwy ks. Biskup Gall, który w ciągu lat ubiegłych przez udział w różnych komitetach opiekuńczych, okazał niezwykłą dla inwalidów wojennych życzliwość, i że jako chrzestni stanęli przy sztandarze: **premjer Sławek, min. spraw wewnętrznych Sławoj-Składkowski, wicemin. spraw wojskowych gen. Konarzewski, wicemin. pracy i opieki społ. gen. Hubicki, p. min. Matuszewska, p. Świtalska, p. gen. Jacynowa, dowódca O. K. Warszawa gen. Wróblewski, prezes Federacji Obrońców Ojczyzny gen. Górecki, wicewojewoda Olpiński,** i t. d. i t. d. Środkową nawę katedry wypełniły delegacje inwalidzkie z 116 sztandara-

Na kongres centrolewu.



Daniel w centrolwiej jamie.

Aleksander Zajdlicz. 61

Duch i Krew

Powieść z czasów, które idą.

(Ciąg dalszy).

— Panie, powie mi pan kto to jest?

— Nie mam obowiązku. Zresztą ja nie wiem; on jest z miasta Łodzi. A Łódź też ma przeszło miljon ludności. To skąd ja mam wszystkich znać?

— Z tego co pan mówił, wynika, że go pan zna...

— Panie, ja nie mam czasu, tu nie biuro wywiadowcze...

Leona już brała pasja. Ale opanował się.

— Niech mi pan przynajmniej powie, co zrobić, by zobaczyć pana Berwińskiego.

— Trzeba wnieść podanie...

— Jak to długo potrwa?

— Za dwa dni będzie odpowiedź...

— Niech pana.... tu ugryzł się w język. Ja przecież nie jestem z Łodzi, przepraszam z miasta Łodzi.

— To mnie mało interesuje...

Teraz Leonowi cierpliwość pękła. Uderzył pięścią w stół.

— Do stu piorunów, od tego pan jest urzędnikiem polskim — słowo to zaakcentował złośliwie — choć wątpliwego wyznania...

— Panie, co pana obchodzi moje wyznanie? Pan obraża urzędnika. Ja pana każę wyrzucić......

Leonowi zawrzała krew. Drgnęła mu ręka. Ale zatrzymał się. Zrozumiał, że jego towarzystwo na czas dłuższy mało przydałoby się Rolandowi. Rzucił więc przez zęby:

— Przyjdzie czas może, że z urzędów polskich będzie się wyrzucać.... kogo należy.

Wyszedł, zatrzasnąwszy drzwi niekoniecznie delikatnie.

Znalazł się na ulicy, którą płynęła nieprzerwanie fala ludzka. Drżał w nim każdy nerw. Wstąpił do małej kawiarenki i kazał sobie podać napój „Calmo" ożywczy i uspakający zarazem. Zastanowił się nad sytuacją. Wydawała się ona beznadziejną. Nie wątpił, że nieznajomy, — to ktoś z masonów, z pewnością znacznych. Ten go widział. I do tego zatarg z tym żydem. Zrozumiał teraz plastycznie, bo na własnej skórze, do czego prowadzą rządy lewicowe, które zażydziły już całą administrację. Czuł jakgdyby palący policzek na twarzy. Ale jak dostać się do Rolanda? To było przecież jego celem w tej chwili? Chyba znajdzie jakąś protekcję? Nie lubił tego bardzo, ale co zrobić? Lecz kto mu dopomoże? Przyszło mu na myśl, że ma znajomego w sekretarjacie Polskiego Zjednoczenia Zawodowego. Wziął taksówkę i rzucił krótko:

— Przejazd 34.

Taksówka przebijała się rozpaczliwie przez nieskończone szeregi samochodów na ulicy Piotrkowskiej. Wreszcie skręcili w ruchliwy również Przejazd i samochód stanął przed siedmiopiętrowym gmachem „Polskiego Zjednoczenia Zawodowego". Była to centrala chrześcijańskiego ruchu zawodowego i oświatowego na cały okręg łódzki. Leon dowiedział się u portjera o pana sekretarza Związku radjomonterów, Iwańskiego.

— Szóste piętro, pokój 283.

Winda szybko zawiozła go na szóste piętro.

Iwański był jego kolegą ze szkoły społecznej. Ucieszył się bardzo z wizyty Leona, bo nie widzieli się od trzech lat, Leon opowiedział mu swój kłopot.

— A czy wy myślicie, że on naprawdę niewinny?

— To i wy daliście sobie wmówić jego winę przez prasę lewicową?

— Nie było powodu bliżej zainteresować się tym człowiekiem — on przecież do nas nie należał...

— Ale należy już — rozumiecie — i ten człowiek więcej dla nas znaczy, niż dziesięciu wysłużonych już działaczy...

— Przypuśćmy, ale jak udowodnicie jego niewinność?

— Otóż wystarajcie mi się o możność widzenia się z nim.

— To będzie trudno. —

— W was moja ostatnia nadzieja...

— Są dwie alternatywy: albo legalnie... tu mógłby jedynie nasz prałat coś zrobić. Ale ta droga jest dosyć beznadziejna. Najpierw trzeba przekonać prałata. A to rzecz bardzo trudna. A potem trzeba, by prałat przekonał dyrektora. Ostatecznie jeśli go przekona, wtedy dyrektor tembardziej — domyśliwszy się o co chodzi — wśród przemiłych komplementów powie słówko: nie Oni nam przecież zawsze na złość robią.

— A więc choćby nielegalnie...

— Ale to nie tak łatwo. Mamy wprawdzie naszych ludzi wśród dozorców. Dla sprawy ideowej zrobią to może. Berwiński był zresztą popularny — nawet w przeciwnym obozie. Ale jak im to wytłomaczyć —.?

— Powiedzmy prawdę: to człowiek, który przeszedł od masonerji do nas i to ich zemsta. Za kilka dni będzie o tem głośne w świecie.

— Czy oni tylko nie potrafią przeszkodzić?

— Nie tak łatwo...

— A więc dobrze. Sprawa ryzykowna, ale gra warta...... Zostańcie u mnie — tu są gazety. Wrócę za jakie trzy kwadranse. Może się uda.

— Bóg zapłać... nie zapomnę przysługi...

— Chodzi o sprawę...

Leon został sam w gabinecie. Rozsiadł się wygodnie i przeczytał gazety, ale nie mógł myśli zaczepić. Nagle wpadło mu w ręce najnowsze wydanie „Republiki" z grubym nagłówkiem. „Dalsze szczegóły o aresztowaniu dyr. Berwińskiego. Olbrzymie nadużycia — rafinowanego oszusta. Leon czytał:

„Badania ksiąg kasowych wykazały, że nadużycie zostało popełnione z całą premedytacją. Kwity nie były zgodne z wyszczególnieniem. Pozycja 250.000 zapisana jako wypłata dla firmy Cohn et Co., była pokryta osobistemi kwitami dyrektora, a w książkach firmy Cohn nie figuruje wpłata tych 250.000. Gołosłowne i pełne obłudnego oburzenia zaprzeczenia dyr. Berwińskiego nie mają oczywiście żadnej mocy dowodowej wobec niewątpliwie autentycznego podpisu, którego prawdziwość potwierdza główny kasjer Towarz. „Poldom".

(Ciąg dalszy nastąpi).

mi. Po nabożeństwie ruszono w pochodzie do pomnika Księcia Józefa Poniatowskiego, na plac Saski, gdzie nastąpiło uroczyste doręczenie sztandaru, ślubowanie i wbijanie kilkudziesięciu gwoździ, wyłącznie złotych. Naczelne miejsce zajął gwóźdź Prezydenta Rzeczypospolitej, wbity przez premjera Sławka. Gwóźdź, zaofiarowany przez marsz. Piłsudskiego, wbił wiceminister gen. Konarzewski. Panią Prezydentową Mościcką zatąpiła p. Świtalska, p. marsz. Piłsudską zaś p. ministrowa Matuszewska. Złożywszy jeszcze wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, udali się delegaci do sali ratuszowej na **otwarcie zjazdu.**

Po wyborze prezydjum zjazdu w osobach p. **Werca** (Kościan (Wlkp.), **Jankowskiego** (Katowice) i **Profica** (Wilno) składali przedstawicielo władz i organizacji pokrewnych życzenia pomyślnych obrad. Imieniem rządu przemówił wiceminister pracy i opieki społecznej **gen. Hubicki,** im. Federacji Obrońców Ojczyzny **gen. Górecki.** Następnie wysłano **telegramy hołdownicze do Ojca św., Prezydenta Rzeczypospolitej, Prymasa Polski ks. Kardynała dr. Hlonda i marsz. Piłsudskiego.** Telegram do Głowy Kościoła Rzymsko-Katolickiego, przyjęty wśród frenetycznych oklasków wszystkich delegatów (było ich ogółem 721), ma brzmienie następujące: **„Inwalidzi wojenni Rzeczypospolitej Polski, zebrani w Warszawie z okazji IX. zjazdu oraz poświęcenia sztandaru zarządu głównego, przesyłają Namiestnikowi Chrystusa, Ojcu św. Piusowi XI. z głębi serca płynące wyrazy najpokorniejszej czci i hołdu oraz prawdziwego synowskiego przywiązania do Stolicy św. i Kościoła Katolickiego, prosząc pokornie o błogosławieństwo apostolskie dla wszystkich braci, poszkodowanych zawieruchą wojenną. Przyrzekamy wiernie stać przy szczytnych ideałach akcji katolickiej i pracować razem z episkopatem naszym nad odnowieniem świata w Chrystusie. Naszem hasłem było, jest i będzie: „Bóg i Ojczyzna!".**

Telegram ten może uchodzić za wyraz zwycięstwa zdrowej myśli w Związku, który przed 7 laty zagajał zjazdy swoje bez nabożeństwa, i z pieśnią „Czerwony sztandar", a od 6 lat rozpoczyna zjazd wysłuchaniem Mszy św., a kończy go Rotą Konopnickiej. Moment ten chlubnie świadczy o ogromie pracy, jaką w przekształcenie ideowe Związku włożyli w ciągu ostatnich 6 lat jego przywódcy.

Pierwszy dzień zjazdu, skończył się wyborem kilkunastu komisij, dokonanym po wysłuchaniu obszernego sprawozdania zarządu głównego, złożonego przez przewodniczącego posła Karkoszkę. Ze sprawozdania tego dowiedzieliśmy się, że liczba członków Związku Inwalidów Wojennych w okresie sprawozdawczym znacznie wzrosła, a majątek Zwązku, przekraczający w ruchomościach i nieruchomościach na terenie całej Polski wartość kilku miljonów złotych, wynosi w samym zarządzie głównym blisko ½ miljona złotych. Pomyślny stan kasy (w chwili zamknięcia roku obrachunkowego znajdowało się w niej 116 000 zł) pozwolił na bardzo poważne rozszerzenie akcji zapomogowej dla inwalidów, chcących się usamodzielnić. Znaczną poprawę finansów Związku zawdzięczać należy odpowiedniemu ujęciu agend handlowych (koncesji i przedsiębiorstw), które zapoczątkowane zostało w połowie roku 1928 i obecnie wydaje obfite owoce. Ponadto sprawozdanie przewodniczącego dało szczegółowy pogląd na wszystkie prace zarządu głównego w dziedzinie zagadnień inwalidzkich, ujętych ustawą. Czytelnicy „Dziennika Bydgoskiego" znają te szczegóły, gdyż jego dział społeczny wszystkie pociągnięcia Związku Inwalidów Wojennych w tej dziedzine niejednokrotnie obszernie referował i omawiał.

Przebieg obrad pierwszego dnia niczem nie zdradzał nadciągającej burzy, która się miała rozpętać nazajutrz i pod koniec zjazdu.

Skl.

Karol rumuński następcą tronu po własnym synie.



Michał: Chodź, synu marnotrawny.

Z Prus Wschodnich.

(Wiadomości własne).

Podarunek za wierność... W dziesiątą rocznicę „zwycięstwa" plebiscytowego ufundowali patrjoci niemieccy magistratowi miasta Olsztyna na Warmji dzwoneczki (Glockenspiel), które umieszczone być mają w wieży ratuszowej dla wygrywania codziennie hymnu „Deutschland, Deutschland über alles". Stara brama miejska, z czasów kiedy Kopernik był tutaj kanonikiem, otrzymać ma na dzień 11 lipca specjalną ozdobę z setek lampek elektrycznych.

Wyżsi oficerowie sztabu bawarskiego zwiedzili w tym tygodniu pobojowisko pod Grunwaldem.

Do Prus Wschodnich zaczynają masowo napływać bezrobotni z Niemiec. Rzekomo przybyli do swoich stron rodzinnych na „wyżerkę". Państwowe urzędy pośrednictwa pracy dają im bezpłatne bilety kolejowe. Napływ zdrowych mężczyzn do Prus Wschodnich wygląda podejrzanie. Należy przestrzec władze polskie, bo nacjonaliści gotują jakiś spisek!

Tysiąc rodzin uchodźców niemieckich z Rosji, przebywających w obozie w Hamersztynie, osadzonych ma być na roli wzdłuż granicy polskiej w Prusach Wschodnich. Większa część tych biedaków wolała jednak wyjechać do Kanady. Z menonitów Prusacy wojowniczy nie będą mieli pociechy, ponieważ menonici nie uznają rozlewu krwi.

Redaktor komunistycznej gazety w Królewcu „Echo des Ostens" skazany został za dostarczanie wiadomości wywiadowi obcego mocarstwa na dwa lata twierdzy.

Powieść przeciwpolską pod tytułem „Der polnische Wolf" drukuje obecnie „Johannisburger Zeitung" — mieniąca się być organem bojowym niemczyzny na Mazurach. W powieści tej autor wyszydza Niemców pomorskich, szczególnie rzeźników toruńskich, że zbyt szybko się odniemczyli dodając do swych praniemieckich nazwisk imiona polskie. Prawdziwymi patrjotami niemieckimi — zdaniem pisarza powieści — pozostali na Pomorzu jedynie — żydzi.

Hitlerowcy awanturują się dalej.

W Królewcu odbył się masowy wiec protestacyjny Hitlerowców przeciw zarządzeniu ministra spraw wewnętrznych Prus, zabraniającemu noszenia mundurów Hitlerowców. Wiec ten odbył się pod hasłem „Trotz Uniformverbot — noch nicht tot!" (Mimo zakazu noszenia mundurów, jeszcze nie zginęliśmy).

Ze świata.

„Żelazny Gustaw" już zapomniany.

Przed dwoma laty największą sensacją Berlina budził „Żelazny Gustaw", dorożkarz, który koniem swym „Grasmusem" przebył drogę Berlin—Paryż. Przez krótki czas był królem Berlina, o którym dzienniki wypisywały całe łamy, urządzono też uroczyste bankiety przy niezwykłym ceremonjale. Dziś „Żelazny Gustaw" poszedł w zapomnienie. Grasmus, spokojny konik, został sprzedany i wozi buraki na targ; dorożkarz Gustaw Hartmann natomiast chodzi po miejscach wycieczkowych, sprzedając pocztówki. Nikt jednak dzisiaj pocztówek nie chce mu odkupić.

Tak się zapomina o „wielkich" ludziach...

Rekord nurkowy.

Zoolog nowojorski, William Beebe, znany badacz fauny głębin morskich, i Otis Barton z nowojorskiego Muzeum historji naturalnej, zdobyli nowy rekord nurkowania, opuściwszy się na głębokość 1.427 stóp pod powierzchnię morza, o 5 mil ang. na południe od wysp Bermudzkich, w specjalnie zbudowanej i zaopatrzonej w grube szyby, kuli stalowej.

Na tej głębokości prawie 450 m. przyrodnicy mogli śledzić w wodzie, w świetle ciemno - błękitnem wody ryby, przepływające obok ich kuli.

Obaj oświadczają, że czuli się zupełnie dobrze podczas pobytu swego w głębinie. Poprzedni ich rekord nurkowania wynosił 800 stóp.

Policjant zastrzelił kąpiącego się młodzieńca.

Pewien młodzieniec, kąpiąc się w miejscu zakazanem, wezwany został przez policjanta w Plötzensee pod Berlinem do opuszczenia jeziora. Wyśmiewając się z nalegań policjanta, młodzieniec nadal pozostał we wodzie, podczas gdy inni opuścili jezioro. Skutek był taki, że policjant użył broni palnej i celnym strzałem położył młodzieńca trupem na miejscu.

Prasa berlińska domaga się szczegółowego wyjaśnienia władz owego tragicznego zajścia. Zadanie policji, dbającej o bezpieczeństwo publiczne jest czasami bardzo ciężkie, jednakowoż użycie broni w powyższym wypadku było rzeczą przeholowaną.

Wspomnienia z Ciechocinka.

Zbliża się sezon, kiedy wielu ludzi chorych i spracowanych szuka ulgi w uzdrowiskach i letniskach. I ja byłem w zeszłym roku po raz pierwszy w Ciechocinku. Zaznaczam, że bywałem już w świecie w dawniejszych latach, byłem w Karlsbadzie, Neapolu, Rzymie, na Lido, we Wenecji, w Zakopanem dwukrotnie, znam Bałtyk i miejsca kąpielowe nad niem położone. Chciałbym się tedy podzielić z czytelnikami wrażeniami wyniesionemi z Ciechocinka. Przekroczyłem dawniejszą granicę pomiędzy b. dzielnicą pruską a dawniejszą Kongresówką po raz pierwszy w życiu, stąd byłem bardzo ciekawy i za Toruniem rozglądałem się pilnie z wagonu po okolicy; badawcze oko zaraz spostrzegło różnicę pomiędzy zaborami po wyglądzie domów i gospodarstw leżących przy trasie kolejowej. Mile dotknięty byłem widokiem tak dużo nowo wybudowanych budynków; widocznie bracia z za kordonu lepiej umieli wykorzystać czasy „inflacji" aniżeli my, którzy skrzętnie składaliśmy „mareczki" w bankach.

Okolica pomiędzy Toruniem a Aleksandrowem jest monotonna i smutna; stąd smutno mi się zrobiło w sercu, gdy się zbliżałem do Ciechocinka. Tem milej byłem rozczarowany, gdy stanąłem w Ciechocinku na przecudnym dworcu, gdzie mnie uderzył przepych budynku i kwiatów i zieleni rozmieszczonej w poczekalniach. Podczas całego pobytu w Ciechocinku nie mogłem dosyć napatrzeć się wogóle na przecudne klomby kwiatów i kwiatników tak starannie pielęgnowanych. Miło było patrzeć na troskliwość, jaką otaczano kwiaty i klomby nie tylko ze strony publiczności, ale i dzieci; nie zdarzyło mi się ujrzeć dziecka, które choćby zerwało kwiatuszek lub listek z klombu. Łazienki we wzorowym porządku utrzymane i czyste; nie bardzo mogłem się przyzwyczaić do tego, że nieraz dzielić musiałem kabinę kąpielową z inną zupełnie nieznaną mi osobą, brak było w kabinach nieraz parawanu lub ściany oddzielającej. Być może, że takie kabiny są potrzebne dla osób, które dla ułomności same kąpać się nie mogą. Miejmy nadzieję, że dyrekcja zaradzi i temu i zmieni ten porządek, boć nie można wymagać od kuracjusza, by za odpowiednią zapłatę otrzymał też odpowiednią kabinę, a nie potrzebował jej dzielić z inną osobą, chyba że zaprowadzi się w tym razie ceny ulgowe.

Niemiłą też była natrętność służby kąpielowej o 10-procentowy napiwek. Toć ceny za kąpiele są dosyć wysoko kalkulowane np. kąpiel kwasowęglowa kosztowała 7,50 zł, a solankowa 4 zł. Zresztą napiwek jest datkiem dobrowolnym za osobne usługi; jeżeli służbie należy się 10-procentowy napiwek, winna dyrekcja to ogłosić!

Również niemile dotknęło wielu kuracjuszy, że za wstęp do parku kuracyjnego pobierano zbyt często dopłaty na jakieś benefisy i t. d., tak że kilka dni w tygodniu nie można było korzystać ze wstępu za kartą kuracyjną, której opłata wynosiła bądź co bądź 30 zł, tylko trzeba było wstęp na koncerty często osobno opłacać. Nazwaćby można takie postępowanie wymuszaną żebraniną. Podobnie działo się przy sprzedaży biletów kąpielowych, na które nalepiano regularnie osobne znaczki na jakieś cele dobroczynne, a dobroczynność wymuszona nie każdemu się podoba.

Przemilczeć nie wolno mi też wstrętnego wprost widowiska, którego mimowoli byłem świadkiem; mam na myśli t. zw. strzelanie do gołębi. Otóż tzw. klub myśliwsko-sportowy kujawsko - mazowiecki urządził przez dwa dni z rzędu w czasie wyścigów konnych na placu pomiędzy tężniami strzelanie do gołębi. „Sport" ten polega na tem, że tysiące gołębi wypuszcza się kolejno z klatek i strzelcy na kilkanaście metrów oddaleni kolejno do gołębi strzelają. Pół biedy, gdy gołąbek zostanie odrazu zastrzelony, ale bardzo często zdarza się, że zostaje tylko raniony, wtenczas chłopcy donoszący gołębie dobijają nieraz w bestjalski sposób, uderzając w cyniczny sposób gołębiem o ziemię lub kołek tak długo, aż żyć przestanie. I to masowe mordowanie tych gołębi trwa przez całe dwa dni po 2 tysiące gołębi ubitych.

Czy panowie-magnaci, którzy sport ten dla przyjemności urządzają, nie odczuwają, jak widowisko takie źle działa wychowawczo na młodzież? Za to widowisko bierze się jeszcze opłatę wstępną. Jako zachodni Europejczyk zaprotestowałem przeciw temu z miejsca wobec policji państwowej, która strzegła porządku. Odpowiedziano mi, że to policję nic nie obchodzi, zabite gołębie idą na cele dobroczynne dla sierocińców!! Ach, naturalnie piękna mi dobroczynność!! Protestowałem również bezskutecznie na magistracie, gdzie mi doradzono zwrócić się wprost do zarządu klubu sportowego; niestety na to nie miałem już czasu.

Mam nadzieję, że poruszenie tej sprawy na łamach dziennika poczytnego wystarczy, by zwrócić uwagę tych, do których sprawa należy! Sport ten podobno przyszedł do nas z kulturalnej Anglji; niebardzo mi się chce wierzyć, bo wiem, że we wielu miejscach kąpielowych zakazano strzelać do gołębi żywych, a strzela się do gołębi porcelanowych. Stąd się nie dziwię, że wielu kuracjuszy woli miejsca kąpielowe zagraniczne, które im więcej przypadają do gustu mimo wszelkiego patrjotyzmu, jeżeli nie mają osobnych doniosłych ulg w uzdrowiskach krajowych. Wiele do życzenia pozostawia urzędowanie przy kasie kolejowej w Ciechocinku. Byłem świadkiem, jak pewnego wojskowego odprawiano całe 30 minut, choć dużo gości czekało na bilety, wielu nawet odjechać nie mogło dla braku biletów.

Wprawdzie wtajemniczeni znają rozmaite wyjścia z tej sytuacji, ale nie każdemu dano tak postępować. Byłem w Ciechocinku i nie bardzo mi się spodobało.

Kuracjusz.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA.

BRODNICA. Zebranie uchodźców z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej oddziału Brodnica odbędzie się w niedzielę, dnia 29. bm. o godzinie 11 przed południem w lokalu p. Grzywacza. Omawiana będzie sprawa wielkiej manifestacji w 10 rocznicę plebiscytu i zjazdu w Działdowie. O liczny udział prosi P. Prass, prezes oddziału.

Osadnicy pow. wyrzyskiego!

Zebranie Związku Osadników pow. wyrzyskiego odbędzie się 29 bm. w Nakle u p. Aleksiewicza, o godz. 12,30 w poł. Obecna ciężka sytuacja gospodarcza, a szczególniej rolnictwa zmusza nas osadników do skupiania się organizacyjnego i do zajęcia odpowiedniego stanowiska. — W imię wspólnych interesów wzywamy wszystkich osadników do tłumnego jawienia się na tem zebraniu, celem zamanifestowania solidarności. Przybędzie referent pozamiejscowy. — Zarząd: J. Tomczak, sekr.

Pożar.

Z Sławęcina donoszą: Dnia 22 bm. wybuchł wielki pożar u rolnika Pawła Bryla w Sławęcinie. Pożar strawił 3 stodoły oraz chlew, wartości 30.000 zł. Poszkodowany ubezpieczony był w Towarzystwie Ubezpieczeń „Vesta" na sumę 25.000 zł. Z martwego inwentarza spaliła się pozatem młockarnia, sieczkarka i 4 wozy robocze.

Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z papierosem przez służącego poszkodowanego, niej. Emila Schulza ze Sławęcina.

Nakło.

Zjazd Okręgu IV. Związku Tow. Uczestników Powst. Wlkp. 1918-19 odbędzie się w niedzielę dnia 13 lipca br. o godz. 12 w poł. w sali „Strzelnicy". W programie zjazdu reorganizacja zarządu Okręgu IV. Zw. Pow. Ucz. Powst. Wlkp. oraz sprawy zawodów marszowych i strzeleckich.

Uroczystości Bożego Ciała. Tegoroczną uroczystą procesję Bożego Ciała celebrował ks. prob. Geppert, którego kolejno prowadzili reprezentanci dozoru kościelnego i rady parafjalnej. Wszystkie towarzystwa ze sztandarami, oraz tysiączne tłumy wiernych wzięły udział w procesji. Ewangelję św. odśpiewali ks. wikarjusz Głuszek i ks. prof. Średziński. Chór kościelny św. Wawrzyńca pod dyrekcją p. Puffala wykonał pienia kościelne.

Krwawa bójka. Dwóch parobczaków z Dębowej gminy, niej. Wiktor Pazderski i Stanisław Kinalski posprzeczali się między sobą na tle erotycznem. Od sprzeczki doszło do walki na widły, w czasie której obaj dotkliwie się pokaleczyli i tylko dzięki natychmiastowej pomocy udało się gospodarzom rozbestwionych rozłączyć.

Wykupił fabrykę z rąk niemieckich. Znany na gruncie tutejszym kupiec i przemysłowiec p. Alojzy Witosławski nabył w drodze kupna fabrykę powozów dawn. „Sperling", od obecnej właścicielki p. Małgorzaty Hopp. Fabryka ta od przeszło 80 lat była w rękach niemieckich, to też czyn p. Witosławskiego jest uznania godnym. Fabryka zatrudnia około 50 robotników. Nowemu właścicielowi „Szczęść Boże".

Wielki odpust w Ujściu.

Na uroczystość kościelną (odpust) w Ujściu w niedzielę, dnia 6 lipca br. zaprowadzono dla pątników na odcinku Szamotuły-Wronki-Drawski Młyn - Bzowo Goraj-Ujście i z powrotem pociągi nadzwyczajne, również na odcinku Rogoźno Wkpl. - Bzowo Goraj - Ujście i z powrotem, tak samo na linji Poznań - Rogoźno Wkp. - Bzowo Goraj - Ujście i z powrotem.

——o——

PAKOŚĆ. Z życia Młodzieży Katolickiej. W ub. niedzielę odbyło się w salce poklasztornej miesięczne zebranie Tow. Młodzieży Katolickiej, które w obecności licznie zebranych członków zagaił prezes p. Stachowiak hasłem „Gotów", a następnie odczytał sekretarz protokół z ostatniego zebrania, który został bez zmian przyjęty. Patron Towarzystwa ks. prał. Kiełczewski wygłosił pouczający referat o szkodliwości alkoholu dla młodzieży. Potem uchwaliło zebranie wysłać czterech delegatów na Kongres Eucharystyczny w Poznaniu. Dalej uchwalono wziąć gremjalny udział w zlocie okr. Młodzieży w Podgórzu na Pomorzu. W czasie zebrania wręczono byłemu prezesowi p. Jasińskiemu J. za jego 5-letnią pracę w zarządzie okazały dyplom, którego to wręczenia dokonał patron ks. prał. Kiełczewski. Zebranie zakończono odśpiewaniem „My chcemy Boga".

Koronowo.

Poświęcenie sztandaru. Tow. Powst. i Woj. w Glinkach pod Koronowem, urządza w niedzielę, dnia 6 lipca br. poświęcenie sztandaru z następującym programem: o godz. 14 zbiórka przy szkole w Glinkach, o godz. 14,30 przyjmowanie gości i delegacyj, o godz. 15 poświęcenie sztandaru. Następnie przysięga, defilada, wbijanie gwoździ pamiątkowych, podpisanie aktu erekcyjnego przez rodziców chrzestnych oraz koncert, w czasie którego strzelanie z wiatrówek i inne niespodzianki, a w końcu odbędzie się zabawa taneczna.

Konferencja nauczycielska. W miejscowej szkole odbyła się dnia 21. bm. pod przewodnictwem p. rektora Żuchowskiego, rejonowa konferencja nauczycielska, w której uczestniczyło 30 osób z Koronowa i okolicy. Wzorową lekcję z robót ręcznych przeprowadził nauczyciel p. Urbankiewicz, a następnie nauczycielka p. Dębska wygłosiła bardzo starannie opracowany referat na temat: „Wpływ życia wiejskiego i miejskiego na psychikę dziecka".

Z życia organizacyjnego nauczycieli. Plenarne zebranie Stow. Chrz. Narod. Nauczycielstwa Szkół Powszechnych na Koronowo i okolicę, zagaił prezes p. rektor Żuchowski. Po odczytaniu protokółu, naucz. p. Iwicki z Więzowna, wygłosił interesujący referat p. t. „Zdolności specjalne i ich kształcenie". Żywe zainteresowanie wywołało obszerne, pięknie opracowane sprawozdanie z okręgowego zjazdu delegatów Stow. Chrz. N. N. Szkół Powsz. w Ostrowie Wlkp. — wygłoszone przez nauczyciela p. Popę z Koronowa. Prezes zachęcał następnie do wzięcia udziału w walnym zjeździe powyższej organizacji, odbyć się mającym w Krakowie, w pierwszych dniach lipca.

Na przyszłe zebranie Stowarzyszenia, odbyć się mające we wrześniu, podjęła się wygłoszenia referatu naucz. p. Tomczakowa ze Samociążka.

Zabawa latowa. Miejscowa ochronka pod wezw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus, urządza w niedzielę, 29. bm. w Grabinie zabawę latową, na program której złożą się: koncert w ogrodzie, zaś w sali korowody, deklamacje, monologi i różne niespodzianki. Wymarsz nastąpi o godz. 2 po południu z Ochronki.

Kradzież. Rolnikowi Franciszkowi Gmysowi w Buszkowie, skradziono 30 kg. koniczyny siewnej, wartości 40 zł.

Z uroczystości poświęcenia kaplicy i szpitala w Żninie



Ksiądz biskup Laubitz z Gniezna w bramie szpitalnej witany przez duchowieństwo.

Żnin.

Akademja. W niedzielę ubiegłą, staraniem gimnazjum męskiego odbyła się w Domu Polskim akademja ku uczczeniu 400-letniej rocznicy urodzin Jana Kochanowskiego, z nader urozmaiconym programem. Chór gimnazjalny wykonał pieśń Jana Kochanowskiego „Czego chcesz od nas, Panie". Następnie dr. Janina Mermonówna wygłosiła obszerny referat o życiu i twórczości Jana Kochanowskiego. Uczeń gimn. Musiał wygłosił deklamację Jana Kochanowskiego p. t. „Jest kto, co wzgardziwszy te doczesne dary". Bardzo pięknie wypadła również produkcja muzyczna — skrzypce (Nowacki), czelo (Geisler) i fortepjan (Piwkowski), dalej Tren VI., VII. i VIII. — deklamacje zbiorowe uczenic Szkoły Gospod. i wyjątek z „Odprawy posłów" wygłoszony przez ucznia gim. Rosta p. t. „Przepowiednia Kassandry". W dalszym ciągu odbyła się produkcja muzyczna skrzypce i fortepjan (przez Nowackiego i Piwkowskiego) oraz deklam. uczniów gimn. po łacinie i po polsku p. t. „Do zgody" (łacina ucz. gimn. Stogowski, po polsku uczeń Średziński). Pod koniec chór gimnazjalny wykonał pieśń Gounod'a „Niebiosa, które światło sieją". Podczas antraktu przygrywała orkiestra Tow. Powst. i Wojaków. Publiczność dopisała. Wieczór spędzono wesoło.

Wśród lasów.

Okolica bez historji, lecz urocza. — Ścieżynkami wśród zagajów. — Wieś zaszyta w leśnym ostępie. — Dawniej koloniści, dziś polski wieśniak. — Same piachy. — Gleba dobra pod las. — Ślipko obiecuje. — Możliwa koncepcja. — Życie duchowe wsi. — Zadanie kapłana i nauczyciela. — Spokojny i trzeźwy lud.

Łażyn, w czerwcu.

Słyszy się niejednokrotnie, że Bydgoszczanie doskonale znają okolice swojego miasta; bliżej nawet, niż własną kieszeń. Nie chodzi mi tu o miejscowość znaną z rozmaitych zalet i właściwości, a żyjącą w ścisłym kontakcie z Bydgoszczą za pomocą dogodnej komunikacji, lecz pragnę wprowadzić czytelnika w okolice ciche, bez historji, przeszłości i bodaj bez szczególnego znaczenia. choć urocze i jedyne dla poszukującego spokoju.

Do miejscowości tej z Bydgoszczy dostać się można różnemi drogami, z których każda prowadzi w cieniu lasów iglastych, szumiących w czasie wiatrów, lub zaklętych w tajemniczą ciszę.

Wybrałem bliższą marszrutę. Do Brzozy koleją, a stąd na wschód, przez małą wioskę Piecki, 8 klm. w głąb lasów, drogami i ścieżynkami wśród zagajów i podniebnych sosen.

Już przy wejściu w to uroczysko, owiewa człowieka spokój i równowaga ducha, ulatują myśli z przemęczonej skroni, oddycha się pełną piersią.

Nareszcie dostaję się do Łażyna, ściśniętego dokoła lasami, którego poszycie sięga niemal zagród wieśniaczych, położonych wzdłuż drogi piasczystej, miejscami trudnej do przebycia.

O tym zakątku mało kto wie. Bo i kogo może zainteresować miejscowość odrzucona kilka kilometrów od głównego szlaku kolejowego i kołowego, zaszyta w leśnym ostępie, w którym spotkać można swobodnie hasającą sarenkę, niekiedy i prychającego dzika, a bywało, w oną ciężką zimę, wałęsających się w nocy wilków. Jednak żyją tu ludziska, przeorywując lekką glebę piaskową i hodując bydełko.

Zamieszkałem u młodego nauczyciela miejscowej szkoły dwuklasowej, do której ściąga dziatwa i z Małego Łażyna, oddalonego o dwa kilometry.

Trzeba było jednak wejść w bliższy kontakt z mieszkańcami tego zacisza, rzuconego od strony północnej do stóp wzgórz pokrytych lasami, miejscami zaś łysiejących golizną piasku.

Na gawędy był czas, bo to w polu niema jeszcze nic pilnego do roboty. Wieśniacy tu osiadli, to element przeważni napływowy, zwłaszcza z Małopolski, którzy wykupili gospodarki z rąk kolonistów, osadzonych tu przez byłe władze zaborcze.

— Ziemia tu, panie, pożal się Boże — wyjaśnia mi jeden z gospodarzy — same piachy. Gdyby nie te lasy, zmarniałby człek dawno. A tak, to jakiś grzybek, jagoda, czy robota przy kulturach leśnych podtrzymują naszą egzystencję.

— Czy nie da się podnieść wydajności ziemi?

— Z lotnymi piaskami nic nie poradzi. Gleba dobra pod las. Gdzie bowiem padnie nasienie sosny lub świerka, już wkrótce strzela pędami w górę zdrowe i proste. Ziemniak, albo żyto daje niewiele, tem bardziej przy obecnej suszy.

W dalszej rozmowie dowiedziałem się, że choć polityka nie zajmuje ich wiele, chyba jednostki, to jednak Ślipko trafił tu niektórym swemi obiecankami i demagogją do gustu. Istnieje bowiem koncepcja przeniesienia Łażyniaków na urodzajniejszą glebę, a teren miejscowy oddać pod kulturę leśną. Może byłoby to racjonalne, ale czy wykonalne, — to jest właśnie ciekawy problem, który Stronnictwo Chłopskie Ślipki stara się wyzyskać dla celów partyjnych, a przecież znaną jest psychologja naszego wieśniaka, przywiązującego się z niezmierną siłą do własnej ziemi, choćby ona była najniewdzięczniejszą, najskąpszą jego karmicielką.

Warunki życia duchowego włościaństwa tutejszego nieco się poprawiły. Dawniej mieli do kościoła w Przyłękach 12 klm., obecnie Łażyn przyłączono do parafji w Nowejwsi Wielkiej, oddalonej o 7 klm. gdzie jest proboszczem dzielny i pełen inicjatywy kapłan-społecznik ks. Januszewski. Za jego to staraniem wzniesiono we wsi dzwonnicę, z której dwa razy dziennie rozlega się głos dzwonu na Anioł Pański. I od tej chwili coraz częściej słyszymy szept modlitwy w zaniedbanej dotychczas wsi.

Posłannictwo kapłana ma tu wielkie zadanie do spełnienia, choć z pewnych względów naturalnych bardzo trudne do wykonania, lecz mimo to pełni ks. proboszcz swoje obowiązki z zupełnem poświęceniem dla idei wychowania ludu w świetle prawdy bożej.

Placówka nauczycielska w tej puszczy wprawdzie nie odpowiada charakterowi młodego pedagoga, który dopiero musi studjować psychologję ludu i starać się poznać wieś, aby mógł z pożytkiem pracować dla rzesz wieśniaczych i państwa, a przytem trudne warunki życiowe na tem wygnaniu nie zawsze dodatnio wpływają na usposobienie i zdrowie młodego człowieka, rwącego się do górnych uniesień. Naogół jednak nie narzeka na otoczenie, do którego przywykł od dwóch lat, a szczególnie zadowolony z dziatwy, ochoczo garnącej się do nauki.

Życie wsi płynie spokojnym trybem. W karczmie, utrzymywanej jak zwykle, przez Niemca, rzadko kogo się zastaje. Trzeźwość więc i oszczędność grosza zbieranego z trudem z marnej roli, przeważa tutaj u większości. Hulanek, ani bijatyk nie byłem świadkiem. A więc zacny lud zamieszkuje te, porzucone wśród lasów, osiedle wiejskie.

Spokój zatem i suche, żywicznym zapachem przesycone powietrze, mogłyby tu niejedną chorą duszę i niejedno wątłe ciało wzmocnić.

W. Sławiński (senjor).

Z Inowrocławia.

Z Rady Miejskiej. Dnia 23. bm. odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej, na którem omawiano szereg spraw żywotnych. Uchwalono sprzedaż nieruchomości nr. 5—6 na Rynku Komunalnej Kasie Oszczędności m. Inowrocławia za cenę 200 tys. zł oraz nabycie dla miasta odcinków gruntu przed domami przy ul. Toruńskiej celem dokonania regulacji tej ulicy. Dłuższą i ożywioną dyskusję wywołała kwestja dodatkowego budżetu na rok bież. w kwocie 411.300 zł. W sumie tej są: budowa baraku dla bezdomnych za 25 tys. zł, kupno roli od słynnego z nadużyć b. radcy Gromczyka za 55 tys. zł, na urządzenie zakładu elektrohydroterapji (wodo- i elektrolecznictwa) 270 tys. zł, regulacje ulic 41.300 zł, oparkanienie stadjonu miejskiego 20 tys. zł i in. Dużo zarzutów wywołały sumy przeznaczone na rozwój lecznictwa, lecz tu prezydent Jankowski stwierdza fakt stałego rozwoju zdrojowiska, który też wpływa i na rozwój miasta. Na żądanie niektórych radnych prezydent przyrzekł przedstawić całokształt gospodarki miejskiej wogóle i komisji zdrojowej w szczególności. Dr. Pawlak żąda postawienia miejskiej łaźni ludowej i tu słusznie twierdzi, iż „Wpierw krzewić należy higienę, a potem dopiero sport". Budżet dodatkowy w całości przyjęto. Odrzucono wniosek o wynagrodzenie radcy Kornaszewskiego za pełną poświęcenia pracę jego w w charakterze radcy budowlanego, jakkolwiek poprzednicy jego na tem stanowisku byli płatni choć pracowali znacznie mniej sumiennie. Wreszcie na wniosek przewodniczącego Rady Miejskie p. mec. Przybyszewskiego uchwalono od jesieni przenieść się z obradami do auli szkoły wydziałowej męskiej przy Al. Sienkiewicza, gdzie będzie znacznie wygodniej. Co zaś dotyczy podatków od filmów, to w myśl zarządzenia p. wojewody poznańskiego z dnia 16 maja br. mają być pobierane 5 proc. od filmów naukowych aż do 30 proc. za filmy małowartościowe rozrywkowe. Na tem posiedzenie zakończono.

Wyjazd na wszechsłowiański zlot sokołów. Dnia 23. bm. wyjechali z naszego miasta do Białogrodu na wszechsłowiański zjazd sokołów prezes okręgu inowrocławskiego Sokoła dr. med. R. Gutowski, nacz. druhna Namysłowska oraz naczelnik gniazda z Piechcina druh Cichocki, do których znów w Poznaniu miał się przyłączyć z Dobrego dyr. Dąbrowski. Na dworcu odjeżdżających serdecznie żegnali przyjaciele i sokoli.

„Wianki". Tradycyjne świętojańskie wianki odbyły się u nas 23. bm. w Parku Solankowym, a urządzeniem ich zajęły się Panie Tow. Miłosierdzia Wincentego a Paulo. Wobec pięknej pogody tłumy osób stawiły się do Parku, przyczyniając się do pomnożenia funduszu dla biednych, na jaki przeznaczono dochód. Chóry śpiewacze, orkiestra wojskowa i ognie sztuczne złożyły się na miłą dla uczestników całość.

Z kin. **„Apollo"** wyświetla dramat cyrkowy p. t. „Jej pierwsza miłość". **„Pałac"** daje amerykański dramat p. t. „Niewolnica księcia Borysa" z uroczą Billy Dove w roli głównej. **„Stylowy"** ma dramat p. t. „Gwiazda morza".

LIPINY. Poświęcenie sztandaru. W niedzielę, dnia 29. bm. obchodzić będzie Tow. Powstańców i Wojaków w Lipinach piękną uroczystość poświęcenia swego sztandaru. Po rannej pobudce i zbiórce wszystkich towarzystw Lipin i Margonina odbędzie się raport, przegląd i wymarsz towarzystw do kościoła w Margoninie na uroczyste nabożeństwo, podczas którego poświęcony będzie zakupiony sztandar towarzystwa. Po nabożeństwie wymarsz towarzystw przed pomnik poległych żołnierzy, przemówienia, powitanie towarzystw i gości, wbijanie gwoździ pamiątkowych w drzewiec nowego sztandaru, złożenie wieńca i defilada przed pomnikiem. Następnie odbędzie się wspólny obiad w sali „Concordia". Po południu przewidziana jest zabawa w Lipinach z różnemi urozmaiceniami, a wieczorem zabawa taneczna przy dźwiękach orkiestry 61 p. p.

Pożar w majętności Kawęczyn

(powiat inowrocławski).

W nocy 23 bm. około godziny 12 wybuchł pożar w majętności Kawęczyn właściciela p. Waltera Schencka. Spaliła się doszczętnie stodoła, ubezpieczona w Kr. Ub. Ogn. w Poznaniu na 30.500,— zł, oraz narzędzia rolnicze ubezpieczone w tej samej instytucji na 27.200,— zł.

Przyczyna pożaru narazie nie ustalona, jednakże są przypuszczenia, że stodoła została podpalona przez włóczęgów.

Pożar w Gniewkowie.

Dnia 23 bm. w godzinach przedpołudniowych powstał pożar w zagrodzie gospodarza p. Stanisława Turleja. Spaliła się obora, oraz częściowo dom mieszkalny. Budynki są ubezpieczone w Krajowem Ubezpieczeniu Ogniowem w Poznaniu. Szkody wynoszą około 15.000,— zł.

Dodać należy, że dzięki sprężystej akcji ratunkowej podjętej przez gniewkowską ochotniczą straż pożarną pożar zdołano zlokalizować. Niemniej zasługuje na pochwałę córka gosp. Przygodzińskiego, która z narażeniem własnego życia uratowała przed pożarem budynki swego ojca.

Strzelno.

Film dźwiękowy. Odbyło się przedstawienie filmu dźwiękowego p. t. „Moralność pani Dulskiej".

Procesja Bożego Ciała odbyła się bardzo uroczyście. Domy Rynku i ulicy Kościelnej przybrano gustownie w zieleń i kwiaty. Powiewały także liczne sztandary papieskie. Celebrował procesję ks. prałat Czechowski. Celebranta oprowadzali kolejno przedstawiciele władz i Dozór kościelny.

Pożary. Pożary szerzą się w zastraszający sposób w naszym powiecie. W dniu 17 bm. spaliła się w Książu u p. Fołdy Wawrzyna stodoła, chlew i szopa. Wybuchł pożar w Młyńskim Lesie, wzniecony rzuconym niedopałkiem papierosa przez lekkomyślnych ludzi, którzy nie zdają sobie sprawy z powstałych strat. — W Jeziorach Wielkich spaliła się u rolnika p. Wojciecha Gisztera stodoła, wozownia i dwa stogi siemy.

Trzemeszno.

Epilog głośnej kradzieży zabitych świń w piwnicach browaru w Trzemesznie, latem ubiegłego roku rozegrał się przed sądem powiatowym. Główny sprawca kradzieży, niej. Bolesław Hernacki z Trzemeszna, któremu w toku śledztwa udowodniono, że brał czynny udział jeszcze w kilku innych wyprawach złodziejskich, otrzymał łączną karę 14 miesięcy więzienia. Wspólnicy jego i wspólniczki, grający tylko mniejsze role we wszystkich wyprawach, otrzymali mniejsze kary.

Uroczysta akademja na rzecz emigranta polskiego. W niedzielę, 22 bm. odbyła się w auli państw. gimnazjum klasycznego uroczysta akademja na rzecz emigranta polskiego. Po odegraniu hymnu narodowego wygłosił piękne przemówienie wstępne p. dyr. Jan Świerzowicz. Na dalszy program uroczystej akademji składały się deklamacje, śpiewy, produkcje muzyczne gimnazjalnej orkiestry symfonicznej, popisy solistek na fortepjanie p. J. Jakubowskiej i p. J. Deresiewiczówny oraz przemówienie sędziego powiatowego p. T. Kosińskiego. Odśpiewaniem „Nie rzucim ziemi" zakończono uroczystą akademję.

Gniezno.

Broszurki badaczy pisma św. p. t. „Nowy Testament Pana naszego Jezusa Chrystusa" i „Bóg mówił" znalazły się u nas w obiegu za pośrednictwem Franciszka Olszewskiego i Janiny Fedrygoni z Pobiedzisk, którzy trudnili się handlem, nie posiadając na to ani licencji ani też świadectwa przemysłowego. Oboje zostali odstawieni do Urzędu Skarbowego.

Ujście.

Uroczysta procesja Bożego Ciała. W święto Bożego Ciała odbyła się w Ujściu uroczysta procesja, która wyruszyła po nabożeństwie z udziałem sztandarów towarzystw jak i chorągwi i licznych wiernych do ołtarzów. Ołtarze były bardzo bogato przystrojone w zieleń i robiły miłe wrażenie. Pod baldachimem niesionym przez miejscowych obywateli w otoczeniu Bractwa Kurkowego niósł Przenajświętszy Sakrament ks. Dudziński. Śpiewem Te Deum zakończono procesję Bożego Ciała.

Zabawa Ochronki. W ub. niedzielę urządziła tutejsza ochronka swoją doroczną zabawę majową. O godz. 1 przed ochronką zebrały się dzieci i wspólnie wymaszerowały z orkiestrą na czele do Strzelnicy Bractwa Kurkowego, gdzie odbyło się strzelanie z wiatrówek o nagrody i gra w kostki. Dzieci ładnie ustrojone pokazywały różne gry zadowalając gości dzięki staraniom sióstr. Wieczorem po rozdaniu nagród pochód ruszył przed ochronkę, gdzie śpiewem „Wszystkie nasze dzienne sprawy" zakończono zabawę.

Rogoźno.

Z życia rolników. Na zebraniu rolników uchwalono wziąć udział w wycieczkach do Pętkowa i do Spały. Aktualny referat p. t. „Suszenie siana" wygłoszony przez p. K. Świetlika, wywołał ożywioną dyskusję. W wolnych głosach uchwalono wysłać do władz miarodajnych odpowiednie rezolucje, dotyczące zniesienia wysokich opłat na rzecz ubezpieczeń socjalnych dla robotników, oraz zniżenie wynagrodzenia dla służby, ze względu na obecny kryzys gospodarczy. Przyszłe zebranie uchwalono odbyć 20 lipca w lokalu p. Wieczorka.

Nowi maturzyści. W tutejszem seminarjum nauczycielskiem odbyły się pod przewodnictwem p. dr. Wowczaka z Leszna egzaminy abiturjenckie. Egzamin złożyli nast. kandydaci: Ciesielski, Cieślak, Foligowski Jerzy, Głowacki, Gołaś Józef, Kasprzyk Kazimierz, Kierzgowski Izydor, Kulczyński, Linke, Skotarczyk, Suchocki, Szymański, Waliszewski, Walkowski, Wojciechowski, Wojtas, Ziętkowski, Ziołek Alojzy i Żak Edward.

Wykład. W dalszym ciągu swego cyklu wykładów p. dr. Gerstenberger wygłosił w sali Hotelu Polskiego odczyt p. t. „Nowoczesne sposoby walki z chorobami społecznemi i zakaźnemi". Referenta nagrodzono oklaskami.

Uroczysty obchód. Z okazji 400-letniej rocznicy urodzin Jana Kochanowskiego, Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych urządziło przy udziale młodzieży szkolnej skromną uroczystość w auli gimnazjalnej. Referat okolicznościowy wygłosił p. dyr. dr. Eustachiewicz. Prócz tego wykonano udatnie deklamacje oraz utwory muzyczne.

Śmiertelny wypadek. W tych dniach powracał z zabawy rowerem ze Studzieńca do Rogoźna pomocnik kupiecki p. A. Madajczyk, lat 23. W drodze wpadł z taką siłą na przydrożne drzewo, że doznał pęknięcia czaszki. Nieszczęśliwy zmarł po kilku godzinach. Odbył się pogrzeb ś. p. M., któremu towarzyszyła bliska rodzina, krewni, znajomi oraz licznie zgromadzona publiczność tak z miasta jak i okolicy, by oddać nieszczęśliwej ofierze wypadku ostatnią przysługę.

Z sądu powiatowego. Dnia 20 bm. zapadł wyrok w procesie przeciwko 11 oskarżonym o zakłócenie spokoju i wywołanie awantur na galówce imieninowej w sali hotelu Centralnego. Sąd skazał oskarżonych: Olesika B., Karasińskiego St. i Skrętnego Fr. na 5 dni aresztu i ponoszenie kosztów postępowania. Resztę oskarżonych: Korybalskiego, Wojneckiego, Walęsiaka, Hampę, Koczorowskiego, Kozłowskiego, Sztubę i Pargalskiego uwolniono od winy i kary. Koszty postępowania wobec tych oskarżonych ponosi skarb państwa. Co do wyżej wspomnianych 3 oskarżonych obrona wniosła apelację.

Chełmno.

Słuchacze Wyższej Szkoły Wojennej w Chełmnie. Dnia 20 bm. przybyli do Chełmna specjalnym pociągiem sanitarnym, w celu krajoznawczym, słuchacze wyższej szkoły wojennej z Warszawy, pomiędzy którymi obecny był nasz słynny lotnik major Kubala. Po zapoznaniu się z tutejszą okolicą udali się następnego dnia nasi dostojni goście w dalszą drogę.

Tow. Czeladzi Rzeźnickiej, pracującej w rzeźni miejskiej w Bydgoszczy, urządziło w niedzielę, dnia 22 bm. wycieczkę samochodami do Chełmna. Wycieczkowicze w liczbie 150 osób, po zwiedzeniu zabytków miejskich i innych osobliwości, udali się do parowu na spoczynek. Po spożyciu wspólnego obiadu, podczas którego przygrywała własna orkiestra mandolinistów, opuścili Bydgoszczanie, pełni wrażeń i zadowolenia Chełmno, udając się w drogę powrotną.

Kino „Stylowy" wyświetla od czwartku wspaniały dramat p. t. „Miłość w purpurze krwi". „Apollo" wyświetla „Księżniczka modelką".

Tczew.

Uroczystość Bożego Ciała w Tczewie. Imponująca ta manifestacja uczuć religijnych katolickiego społeczeństwa naszego miasta obchodzona była i w tym roku podniośle. Prawie wszystkie domy przybrane były chorągwiami papieskiemi i narodowemi. Kilka pięknych bram tryumfalnych na ulicach, którędy kroczyła procesja, dodawała jeszcze więcej wdzięku tej wzruszającej uroczystości. Tak pięknej procesji nasz Tczew jeszcze nie widział. Ewangelję przy ołtarzach śpiewali kolejno ks. wikary Zalewski, ks. kuratus Młyński, ks. prefekt Rydziewski i ks. prefekt Brodzki. Monstrancję z Przenajświętszym Sakramentem niósł pod baldachimem czcigodny ks. proboszcz Kupczyński, w otoczeniu całego duchowieństwa i przedstawicieli władz, towarzystw i organizacyj.

Z karty żałobnej. Zmarła po krótkiej, bo ledwie 3-dniowej chorobie, obywatelka ziemska, w Miłobędzu, ś. p. Honorata Landsbergowa z domu Bendig, przeżywszy lat 57. Pogrzeb odbył się w poniedziałek, dn. 23 bm. o godz. 9 rano. Cześć jej pamięci!

Kradzież dolarówek. W jednym z tutejszych lokali skradziono gościowi portfel z dolarówkami. Policja jest na tropie złodziejaszka.

Baczność, Tczewianie! W dniu 6 lipca br. odbędzie się na rzecz Zakładu św. Wincentego bazar w ogrodzie Hali Miejskiej. Zakład ten oparty na własnych siłach i dobroczynności społeczeństwa, bez pomocy ostać by się nie mógł, tembardziej w tym roku, gdzie wydano większe sumy na powiększenie i ulepszenie szpitala.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 27 bm. włącznie apteka „Radziecka", ul. Szeroka.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W czwartek, 26 bm. o godz. 20,15, po cenach od 30 gr do 2,80 zł bezkonkurencyjna komedja w 3 aktach Gignoux i Théry p. t. **„Niedojrzały owoc".**

W piątek, 27 bm. z powodu generalnej próby operetki O. Straussa p. t. „Dookoła miłości", przedstawienie zawieszone.

W sobotę, 28 bm. o godz. 20,15 premjera przebojowej operetki Oscara Straussa p. tyt. **„Dookoła miłości".**

—o—

Przeniesienia. Emerytowany kap. korpusu sądowego p. Marjan Zaleski mianowany został podprokuratorem Sądu Okręgowego w Toruniu z siedzibą w Brodnicy.

Wyłowienie topielca. Dnia 22 bm. wyłowiono z Wisły pod Otłoczynem, w pow. toruńskim, zwłoki Zygmunta Jabłońskiego, lat 21, zam. w Wołczewie, pow. nieszawski, który dn. 19 bm. podczas kąpania utonął. Zwłoki znajdują się w Otłoczynie do dyspozycji władz sądowych.

Jeszcze jeden topielec. Dnia 23 bm. znaleziono na prawym brzegu Wisły około główki nr. 25, w pobliżu portu drzewnego, topielca płci męskiej, przykryte gałązkami z wikliny. Wskutek rozkładu zwłok identyczności topielca nie ustalono. Zwłoki odstawiono do kostnicy miejskiej i zarządzono przeprowadzenie dochodzeń.

Magistrat lekceważy przewóz przez Wisłę. Podniesiona parokrotnie przez prasę miejscową sprawa pobudowania pomostu na Wiśle, dla dogodnego przewozu publiczności, stoi dotychczas na martwym punkcie, jakkolwiek właściciel przewozu p. Dietman, czyni wszystko, aby zaradzić złu i z przewozem nie stanąć, oraz by dać obywatelstwu dogodną przeprawę. Magistrat toruński, jak wynika z dotychczasowej bierności, umywa od wszystkiego ręce — sprawę przewlcka — i pragnie tem samem zmusić dzierżawcą przewozu do pobudowania pomostu na własny koszt. Dowodem tego jest fakt, że Magistrat wzbrania się dostarczyć materjału dzierżawcy pod budowę pomostu, który pobudować go chce swoimi ludźmi. Czyż w tym wypadku nie jest tu zła wola Magistratu? Czas by był już najwyższy, zabrać się do dzieła, o ile przewóz ma być dalej utrzymany (woda z każdym dniem opada) i dać dogodne i bezpieczne przejście obywatelstwu, od którego za przewóz pobiera Magistrat odpowiedni haracz. Jest to jego obowiązkiem.

Piękna uroczystość Bożego Ciała w parafji na Mokrem.

Piękną i podniosłą uroczystość procesji Bożego Ciała obchodziła dnia 22 bm. parafja na Mokrem, z udziałem ks. biskupa Dominika. Po mszy św. odprawionej w kaplicy na Mokrem przez ks. Glocka, wyruszyła procesja Bożego Ciała, prowadzona przez ks. biskupa Dominika wzdłuż ulic: Grudziądzkiej, Kozackiej, Pod Dębową Górą i ul. Kościuszki, gdzie ustawione były piękne ołtarze, pobudowane przez stowarzyszenia kościelne. Udział wiernych w procesji był wielki, pienia religijne przy ołtarzach wykonał miejscowy chór kościelny.

Po procesji przemówił w serdecznych słowach do ks. biskupa w imieniu parafjan ks. proboszcz Gołomski, dziękując ks. biskupowi Dominikowi za udział w procesji i uświetnienie uroczystości swojem przybyciem. W odpowiedzi na powitanie ks. biskup podziękował tysiącom wiernych za okazaną życzliwość, wzywając ich do poszanowania wiary świętej ojców.

Stulecie wioski Rudy.

Niezwykłą uroczystość obchodzić będzie spokojna zazwyczaj wieś Ruda w powiecie wyrzyskim, a mianowicie 100-lecie swego założenia. Wieś Ruda, położona malowniczo w dolinie rzeki, Orli, powstała w roku 1830. W roku bieżącym upływa zatem 100 lat od założenia wioski.

Chcąc uczcić wspomnianą rocznicę, urządza gmina Ruda, w niedzielę, dnia 29 bm. uroczysty obchód. W sobotę, 28 bm. odbędzie się w kościele parafjalnym w Gleśnie uroczysta msza św. na intencję mieszkańców Rudy. W niedzielę rozpocznie się uroczystość o godz. 14,30 akademją w szkole, na którą złożą się: zagajenie, śpiew i deklamacja, oraz referat o powstaniu Rudy. Po akademji wyruszy pochód przez wieś do pobliskiego lasu, gdzie odbędzie się zabawa. Podczas zabawy wykonają dzieci szkolne korowód, oraz odtańczą mazura. Wieczorem zabawa taneczna.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 26 czerwca 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Jana i Pawła mm., Jeremjasza.
Jutro: † Władysława kr. w.
Wschód słońca: godz. 3,40.
Zachód słońca godz. 20,24.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku 23 bm. do poniedziałku 30 bm. dyżurują:
1) **Apteka pod Łabędziem**, ul. Gdańska;
2) **Apteka Kużaja**, ul. Długa 57, tel. 300.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Gościnne występy gwiazdy polskiej operetki Lucyny Messal.

Dzisiaj w czwartek o godz. 8-ej czarować będzie po raz pierwszy znakomita artystka Lucyna Messal w operetce Lehara „Hrabia Luxemburg“. Mistrzowska gra i wspaniałe walory wokalne niezrównanej primadonny, pozatem operetka pełna humoru zapewniają dzisiejszemu przedstawieniu wielki sukces artystyczny i kasowy.

Ponieważ występy Lucyny Messal ograniczają się zaledwie do kilku przedstawień, niewątpliwie pospieszą wszyscy nasi melomani, aby zobaczyć i usłyszeć artystkę, której sława sięga daleko poza granice kraju i która artyzmem swoim zdobyła zasłużony tytuł „królowej polskiej operetki“.

Jutro w piątek po raz ostatni **„Hrabia Luxemburg“** również z Lucyną Messal w roli Angeli Didier. Ceny miejsc zwyczajne.

—o—

Zróbmy małą wycieczkę w domenę obyczajowości i pomówmy o przesądach.

Jest to rzecz każdemu znana i przez każdego respektowana. Podobno nie było geniusza na świecie, któryby nie miał przesądów. Nawet Sienkiewicz, nienawidzący zabobonów, zwykł był mawiać: nie wierzę w przesądy i to jest właśnie moim przesądem!

Wiara, że pewne zjawy lub fakta stoją w związku przyczynowym z następującemi później wydarzeniami, jest starą jak ludzkość sama. Zdawałoby się, że cywilizacja je zdyskredytuje i usunie. Stało się przeciwnie. Przesądy opanowały tereny najrealniejsze, dziedziny takie, o których sądzić by należało, że w nich absolutnie nie może być miejsca na zabobon. „I. K. C.“ pisał parę dni temu o przesądach lotników. Np. ksiądz w samolocie przynosi pewne nieszczęście. Autor zapomniał poprzeć to znanym faktem, że metropolita Szeptycki, chcąc ze Lwowa udać się aeroplanem do Warszawy, musiał trzy dni czekać, zanim udało się do tej podróży znaleźć pilota.

Do rzeczy najmocniej i niemal na całym świecie z przesądem związanych, należy podkowa i trzynastka. Pierwsza przynosi szczęście, ta druga jest liczbą feralną. Najbardziej przesąd ten jest rozpowszechniony w Turcji. Już forma podkowy, zbliżona do półksiężyca, awansuje ją na zwiastuna fortuny. A trzynastki tak się Turcy boją, że prawowity mahometanin nigdy tej liczby w potocznej mowie nie wymówi, tylko opisuje ją jako dwanaście i jeden.

Jest rzeczą powszechnie znaną, że marszałek Piłsudski trzynastkę uważa za liczbę dla siebie szczęśliwą. Naturalnie jest to także przesąd, jakkolwiek wprost odmienny od powszechnie przyjętego przesądu. Zato widziano Piłsudskiego, schylającego się po leżącą na drodze podkowę, albo popadającego w zły humor, gdy mu czarny kot drogę przeleciał.

Nie piszemy o przesądach, aby na tem miejscu walczyć z nimi. Byłoby to bezcelowe i beznadziejne. Żeby trzynastka sto razy przyniosła komu szczęście, to jej to nie zrehabilituje, jeżeli raz jeden jakieś niepowodzenie było z nią związane. O sile tego przesądu świadczy fakt, że wiele domów, które powinny nosić numer porządkowy 13, oznaczone są numerem 12 a. Dzieje się to za zgodą magistratu, który liczy się z psychologją swych mieszkańców.

Tak samo żaden szofer nie pozwoli taksówki swej oznaczyć numerem 13. Chwalebny wyjątek stanowi pod tym względem Bydgoszcz, w której od wielu lat kursuje taksówka nr. 13, i jak dotychczas bez wypadku. We Lwowie skasowano wóz tramwajowy nr. 13. Ale bo też był to niezwykły traf, gdy podczas wielkiej wystawy krajowej, tuż po otwarciu sieci tramwajowej, wóz z tą feralną liczbą wskutek defektu hamulca zjeżdżając z pochyłości rozbił się i poranił kilkanaście osób. Od tego czasu trzynastka jeździła zawsze próżna, aż ją przemalowano na inną liczbę.

— Właściciel firmy „Dworkowski-Film“ aresztowany. Jak się dowiadujemy, właściciel firmy „Dworkowski-Film“, istniejącej w Bydgoszczy przy ulicy Gdańskiej nr. 165, Władysław Dworkowski, został przez władze policyjne aresztowany i odstawiony do dyspozycji sądu w Toruniu za oszustwa, jakich podobno miał dokonać.

Uroczystości Bożego Ciała.

Procesja z kościoła garnizonowego.

W wczorajszą środę o godzinie 17 odbyła się wspaniała procesja Bożego Ciała z kościoła garnizonowego, w której wzięły udział niezliczone rzesze wiernych, zapełniających po brzegi kościół i przyległe ulice. Na placu przed kościołem i na ulicy Bernardyńskiej ustawiły się towarzystwa kościelne oraz liczne delegacje ze sztandarami, wśród których zauważyliśmy Powstańców i Wojaków, Podoficerów Rezerwy, Powstańców Narodowych i inne.

O godzinie 17 wśród bicia dzwonów i potężnych, z tysięcznych piersi płynących pieśni pobożnych, wyłoniła się z kościoła procesja, celebrowana przez ks. prof. Zielińskiego, w asyście miejscowego duchowieństwa. Za baldachimem postępowali przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych oraz obywatelstwa. Pana generała Thommée zastępował p. generał Bakharadze. Asystował pluton 16. p. ułanów Wlkp. z oficerem na czele; straż honorową przy ołtarzach pełnili żołnierze 61. i 62. p. p. Wlkp., pieniom akompanjowała orkiestra 16. p. ułanów Wlkp.

Piękne ołtarze przystrojone były: pierwszy w b. szpitalu garnizonowym przy ulicy Jagiellońskiej przez 62. p. p. Wlkp.; drugi przy placu Teatralnym w Banku Spółek Zarobkowych przez 61. p. p. Wlkp.; trzeci na Starym Rynku im. marsz. Piłsudskiego w firmie Siuchniński i Stobiecki przez lotników i czwarty na Rynku Zbożowym w firmie Romański przez 16. p. ułanów Wlkp.

Procesja przeszła ulicami Bernardyńską, Jagiellońską, placem Teatralnym, Mostową, Długą, Szpitalną i Rynkiem Zbożowym.

Ewangelję św. przy ołtarzach odśpiewali kolejno ks. misjonarz K., ks. prof. Pałkowski, ks. dziekan Jaworski i ks. dr. Rydlewski.

Ks. celebransa prowadzili kolejno do ołtarzy pp. starosta grodzki Dworakowski, major Wieniecki, prezes poczty Maciejewski, prezes Rady Miejskiej Beyer, major Kierski, dyr. lasów państw. Zagórski, major Szmit, kapitan Urban i komisarz P. P. Ferek.

Pienia przy ołtarzach wykonało Towarzystwo śpiewu „Szopen“ pod batutą swego dyrygenta p. Waligórskiego.

Domy przystrojone były dekoracjami i chorągwiami o barwach narodowych i papieskich.

Procesja ta, tak samo, jak inne, była wspaniałą manifestacją uczuć katolickich mieszkańców Bydgoszczy.

Prawda o szczęściu trwałem.

(Na dzień otwarcia Pierwszego w Polsce Kongresu Eucharystycznego).

Pochylcie kornie czoła-
— — — — — — — — — —
Cherubów śpiew... Cherubów śpiew...
Z poszumem zbóż, z poszumem drzew,
Głos świata Boga woła.

Przychodzi dobry Bóg
Na przepojony bólem świat...
Zdeptany szatan wróg!
Na cierniach rozkwitł kwiat.

Już spływa na nas, Panie,
Miłości Twojej cud.
Twe słodkie panowanie
W opiekę bierze lud.

Idzie, w promieniu zorzy
On Bóg-Król świata Pan,
Człek do stóp mu się korzy
Chylą się zbożny łan.

To przesłoneczne zboże
Rozkołysane w wietrze...
Moc Twoja Święty Boże
Na Chleb żywota zetrze.

Ten Przenajdroższy Chleb
Coś Siebie ukrył w Nim,
Trza. byśmy bliżej byli nieb
Złączeni Chlebem Twym.

Życia wiecznego ziarno
Sycone złotem zórz,
W żarnach się Prawdy starło
Na pokarm świętych dusz.

Prawdo o szczęściu trwałem
Rzucona z jasnych nieb!
By zbawić ziemski zlep
Stałoś się Chrysta Ciałem...

Krwi Świętej żywe zdroje,
Ran Tych słoneczne blaski!
Niech Zbawco w Imię Twoje
Krociami sieją łaski.

Cherubów śpiew mknie z górnych stref!
Pochylcie kornie czoła!
Z poszumem zbóż, z poszumem drzew
Głos świata Boga woła.

Stanisław Boruń.

Święto pieśni.

Bydgoszcz przyzwyczaiła się do tego, że rok rocznie odbywa się albo zjazd okręgowy kół śpiewaczych albo też wielki koncert wszystkich towarzystw śpiewu, nazywany popularnie „świętem pieśni“. Z powodów, od związku niezależnych, tegoroczne „święto pieśni“ musiało być odwołane. A jednak ludność Bydgoszczy będzie miała i w roku bieżącym ucztę muzyczną. Jak się dowiadujemy, organizuje **Koło Śpiewu Kolejarzy wraz z orkiestrą kolejową** na dzień 6. VII. br. w ogrodzie (wzgl. sali) „Strzelnicy“ wielkie „święto pieśni i muzyki“. W uroczystości tej weźmie udział świetny **Bydgoski Chór Męski i słynna „Harmonja“ z Chełmna** z dr. Wasikowskim na czele. Wszystkie 3 koła (około 250 śpiewaków) odśpiewają wspólnie przy akompanjamencie orkiestry w pełnym składzie pieśni: „Do Melpomeny“ — Lachmanna, „Polonez z Halki“ i „Polonez A-dur“ Szopena w opracowaniu na chór męski prof. Koniora z Krakowa. Pozatem wystąpi każdy z wspomnianych chórów z utworami nowymi osobno.

Organizatorom tego **„święta pieśni i muzyki“** należy wyrazić uznanie, że przez niską cenę wstępu umożliwiają najszerszym masom udział w tej uczcie duchowej.

Kolonje letnie dla młodzieży polskiej z Niemiec.

Dzieło Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Komitet dla spraw kolinij letnich dzieci polskich z Niemiec wyłoniony z pośród członków bydgoskiego Koła Związku Obrony Kresów Zachodnich ma szczytną pracę, której jeszcze społeczeństwo nasze nie bardzo pojmuje. Organizacja ta, oparta na obywatelskiem poczuciu samoobrony przed nawałą pruską, prowadzi znojny wysiłek również w kierunku przygotowania letnich kolonij dla dziatwy polskiej z Niemiec.

W ubiegły wtorek w lokalu Banku Polskiego odbyło się posiedzenie Komitetu dla spraw kolonij letnich dla młodzieży polskiej z Niemiec pod kierownictwem prezesa Koła Zw. Obr. Kres. Zach. p. dyr. Wody. Przybyli również przedstawiciele: magistratu w osobie p radcy Podoskiego, wojska — p. mjra. Biskupa, prasy i kilka pań. P. dyr. Woda przedstawiwszy na wstępie w ogólnych zarysach powód zwołania posiedzenia, przystąpił do najważniejszej sprawy tj. funduszów na kolenje letnie.

Dnia 2 lipca br. przybywa do Bydgoszczy z Niemiec pierwsza partja dziatwy polskiej z obczyzny w liczbie 70 dziewcząt. Pomieszczenie dla nich znajdzie się w zabudowaniach Czerwonego Krzyża przy ulicy Nakielskiej na Wilczaku. Ażeby jednak tę kolonję utrzymać, potrzeba na to odpowiednich funduszów. Dotąd Komitet posiada około 3.500 zł. W tem znajdują się 1.000 zł zadeklarowane przez Wydział powiatu bydgoskiego, 500 zł przez Magistrat m. Bydgoszczy (w zeszłym roku dał 6.000 zł), a resztę zebrano drogą zbiórki lub złożono dobrowolne ofiary. Czy ta kwota wystarczy na utrzymanie kolonji letniej przez cały czas — niewiadomo. W tem też leży kłopot całego komitetu.

Dla przyjęcia dziatwy z obczyzny wybrano Komitet ścisły, który również będzie się opiekował nią na kolonji letniej. Do Komitetu tego weszli pp.: pułk. Polniaszkowa, Zawitajowa, Chmielewski, mjr. Biskup i sekr. Żmudziński.

Komitet ten dołoży wszelkich starań w miarę posiadanych funduszów, aby dziatwę polską z Niemiec przyjąć serdecznie po rodzicielsku i dać jej możliwą opiekę i zaopatrzenie. Wiemy dobrze, że młode serduszka polskie wyhodowane na obczyźnie są b. wrażliwe. Obowiązkiem tedy naszym jest, aby poczuły, że są wśród swoich, na ojczystej ziemi. Z tego wywiązać się może Komitet, jeżeli społeczeństwo bydgoskie, zawsze ofiarne, poprze wysiłki ręką szczodrą. Na taki cel powinniśmy znaleźć fundusze. Dziatwa polska z Niemiec spodziewa się, że rodacy żyjący w Ojczyźnie nie poskąpią jej troskliwej opieki.

Apelujemy przeto do wszystkich bydgoszczan serdecznie, aby w miarę możności składali każdy grosz na cele kolonij letnich dla dziatwy z Niemiec.

(kb.)

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Podwójny program: **„Pat i Patachon — zięciowie w opałach“** i dramat amerykański **„Podwójna gra“**. Całość 16 aktów. Początek o godz. 6,30.

KRISTAL. Dziś premjera wielkiego sensacyjno-awanturniczego obrazu p. t. **„Jego najlepszy druh“**. Jako główny bohater występuje najsympatyczniejszy amant ekranu, król akrobatów Harry Piel, który swoją sensacyjną i brawurową grą wprowadza widza w najwyższe napięcie. Udział bierze również 15 tresowanych wilków. Film należy do pierwszorzędnych tego sezonu. Oprócz tego nadprogram.

NOWOŚCI. Najwspanialszy dramat dźwiękowy p. t. **„Marsz weselny“**. Najpiękniejsze zdjęcie malowniczych okolic Wiednia. Orygjanalny indyjski dodatek dźwiękowy uzupełnia program.

OKO. W dalszym ciągu wspaniały dramat narodowy p. t. **„Huragan“** czyli **„1863 rok“**. Piękne sceny batalistyczne, wzruszająca do łez treść i artystyczna gra artystów dają gwarancję, że spędzony czas da wiele miłych wzruszeń i chwil radości. Nadprogram na scenie występy artystyczne.

PAW. Potężna epopea romantyczno-historyczna p. t. **„Wikingi“**. Dzieje najsłynniejszych żeglarzy świata. Każdy powinien ten niecodzienny film obejrzeć.

WOJSKOWE. 27, 28 i 29 bm. komedja pt. **„Czarne domino“** z Harrem Liedtkem w roli głównej.

Przedłużenie koncesyj na wyszynk alkoholu.

W myśl zawiadomienia centrali Związku Restauratorów wzywa się tych członków, którym kończy się wypowiedzenie koncesyj z dniem 30 czerwca rb., ażeby **natychmiast** wnieśli prośbę o przedłużenie koncesji.

Za zarząd okręgu bydgoskiego:
Palejowski — prezes.
Matecki — sekretarz.

— **Ś. p. Aleksander Krzywiec.** W sile wieku zmarł wczoraj w Bydgoszczy inż. Aleksander Krzywiec, właściciel fabryki wyrobów metalowych i cegielni.

Ś. p. Aleksander Krzywiec dłuższy czas przebywał na Dalekim Wschodzie. Wróciwszy do kraju żywy brał udział w pracy społecznej. Był członkiem zarządu wielu organizacyj, m. i. opiekunem Komitetu Floty Narodowej okręgu tutejszego.

Cześć pamięci zacnego Obywatela-Polaka!

— **Gimnazjum Żeńskie T. N. S. W.** przyjmuje wpisy do klas gimnazjalnych I—VI. Egzaminy wst. odbędą się także w terminie powakacyjnym. Poza tem przy gimnazjum istnieją trzy klasy wstępne dla dziewcząt i chłopców w wieku od 6—10 lat i **klasa wstępna wyższa,** której program odpowiada w zupełności programowi 4-ej kl. szkoły powszechnej, a tem samem programowi I kl. gimnazjalnej; do tej klasy przyjmuje się uczenice i w miarę wolnych miejsc także uczniów, w wieku od 9½ lat.

Specjalną uwagę zwróci się w tej klasie na gruntowne przygotowanie dzieci do wymogów, stawianych przy egzam. wstępnym do II kl. gimn.

Informacyj udziela i przyjmuje wpisy kancelarja zakładu, ul. Kujawska 126 (róg Zbożowego Rynku), w godz. 10—1 i 4—7.

Od 1 września p. prof. Marja Régamey, Cieszkowskiego 20, przyjmuje jedną uczenicę na stancję. Pokój słoneczny, wszelkie wygody, opieka wzorowa, konwersacja wyłącznie francuska. (16563

Wzorowa Szkoła Przygotowawcza przy Gimnazjum dr. Wagnera prowadzi, jak w tym roku, klasę IV powszechną o programie równym I kl. gimn. Uczenice i uczniowie, którzy nie okazali teraz przygotowania należytego podczas egzaminów do kl. I gimn., wstępują do klasy 4 przygotowawczej i mogą w roku następnym, po należnem przygotowaniu osięgnąć potrzebną wiedzę do kl. II gimn. Uczenice i uczniowie będą mieli możność ukończena 3 klas wyższych przygotowawczych, o programie siedmioklasowej szkoły powszechnej, po której ukończeniu z pożądanym postępem, mogą składać egza min do kl. IV gimn., w myśl dążności władz szkolnych do ujednostajnienia programu tych klas z 3-ma klasami gimnazjalnemi. W klasach tych czesne takie same, jak w niższych przygotowawczych. Urzędnicy otrzymują, jak zwyczajnie, zniżki. Szkoła wychowuje młodzież w duchu państwowym. 16613) **Dyrekcja.**

Stan pogody.

Po szeregu dni pogodnych i upalnych nocą i rankiem dnia 25 czerwca w zachodniej części kraju przeszły burze i spadły deszcze, opad z nich jednak był niewielki i wynosił 1 do 5 mm. W pozostałych okolicach Polski trwała nadal pogoda bezchmurna i upalna.

W dniu 26 czerwca.

Po przejściu burz i przelotnych deszczów we wschodniej połowie Polski rankiem chmurno, poczem w całym kraju znów dość pogodnie, lecz chłodniej. Umiarkowane, na wybrzeżu porywiste wiatry zachodnie.

Trzy nowe ofiary Wisły.

Z Tczewa donoszą: W ub. niedzielę utonęło w Wiśle po stronie prawej naprzeciwko łazienek Goberta 2 młodych ludzi. Pierwszy był obywatelem polskim, zamieszkałym na terenie gdańskim lat 20. Drugim był 23-letni gdańszczanin, który wziąwszy swego 5 letniego kuzynka na plecy zaczął z nim pływać i tak też wraz z dzieckiem utonął. Zwłoki pierwszego wydobyła łódź, która wyruszyła od brzegu tczewskiego z łazienek Goberta. Zwłoki drugiego zostały także wyciągnięte, ale dziecka dotychczas nie zdołano odnaleźć.

Ostatnie wiadomości.

Warszawa, 26. 6. (tel. wł.) Na kongres eucharystyczny do Poznania wyjechał wczoraj po południu minister rolnictwa p. Janta Połczyński, który reprezentować będzie na kongresie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Reprezentantem rządu na kongresie będzie wiceminister oświaty ks. prof. Żongołłowicz.

Warszawa, 26. 6. (tel. wł.) Były poseł Przedpełski, który jak donosiliśmy złożył mandat poselski, obejmie stanowisko prezesa rady administracyjnej państwowych zakadów przemysłowo - zbożowych. Przedpełski należy w obrębie B. B. do zjednoczenia miast i wsi.

Warszawa, 25. 6. (tel. wł.) Śląska rada wojewódzka ma przystąpić do budowy specjalnego gmachu reprezentacyjnego dla Prezydenta Rzplitej nad brzegiem Wisły na Śląsku Cieszyńskim.

Lwów, 26. 6. (tel. wł.) Wczoraj zmarła tutaj w 57 roku życia poetka Marja Wolska.

Hyjeny cmentarne otrzymały zasłużoną karę.

Sąd Apelacyjny rozpatrywał okropną sprawę hyjen cmentarnych. Oskarżeni byli Józef Cieśla, żona jego i brat jej Staśkiewicz. Trójka ta żerowała na cmentarzach podmiejskich, gdzie obrabowały trupów z odzieży i klejnotów. Proceder ten trwał dłuższy czas, gdyż złoczyńcy potrafili przywrócić groby do pierwotnego wyglądu. Dopiero w Łowiczu spłoszeni przez dozorcę uciekli, zostawiając grób jak i trumnę otwartą. Cieślak zdołał zbiec a Staśkiewicz przeskakując przez płot złamał sobie nogę.

W sądzie okręgowym zostali obaj mężczyźni skazani na rok więzienia. Cieślakowa na 6 miesięcy. Sąd apelacyjny podwyższył tę karę do 3 lat więzienia a Cieślakowej do roku.

Belgja obchodzi 100-lecie swej niepodległości.

Polska podziela radość narodu belgijskiego.

Warszawa, 25. 6. (PAT.) Dziś, jako w 100-letnią rocznicę niepodległości Belgji odprawione zostało uroczyste nabożeństwo w kościele katedralnym św. Jana. Na nabożeństwie byli obecni minister przemysłu i handlu Kwiatkowski, poseł i minister pełnomocny Belgji L'Escaille z małżonką, poseł polski w Moskwie p. Patek, członkowie poselstwa polskiego w Belgji oraz liczni przedstawiciel M. S. Z. W godzinach popołudniowych w resursie kupieckiej odbył się bankiet, zorganizowany przez specjalny komitet uczczenia 100-lecia niepodległości Belgji. W bankiecie wziął udział m. in. p. minister spraw zagranicznych Zaleski który wygłosił przemówienia, dając wyraz radości, że Polska czci dziś to wielkie święto narodowe Belgji .

Po południu odbyło się w sali rady miejskiej uroczysta akademja, na której po odegraniu hymnu belgijskiego przemawiali p. Raczyński, oraz p. prof. Tokarz. Na zakończenie uroczystości zabrał głos poseł belgijski, zaznaczając, że uczucia, jakie okazują Polacy dla Belgji, trafiają do serc wszystkich Belgów. Hołd, składany przez naród, który tyle przecierpiał, może być tem żywiej odczuty przez naród, który zaznał podobnych cierpień. Mówca wspomniał o zasługach, jakie ma Polska dla historji i podkreślił jej rozwój po odzyskaniu niepodległości. Wznosząc okrzyk „Niech żyje Polska“ zakończył minister: Słyszę równocześnie echo tego okrzyku „Niech żyje wolność!“ Uroczystość zakończyła się odegraniem hymnu

Curtius o polityce Niemiec.

Ulitzka nie chce zmieniać granicy polsko-niemieckiej siłą.

Berlin, 26. 6. (tel. wł.) Wczoraj rozpoczął „Reichstag“ obrady nad budżetem Min. Spr. Zagr. Przy tej sposobności złożył minister spraw zagraniczn. Rzeszy Curtius obszerne oświadczenie, omawiające całokształt niemieckiej polityki zagranicznej. Wyraziwszy radość z uwolnienia Nadrenji stwierdził minister, że Niemcy kierują się wolą współpracy z wszystkiemi innemi państwami. Omawiając stosunki polsko - niemieckie, zastrzegł się przeciwko zarzutowi, jakoby Niemcy przez wywoływanie zajść granicznych chcieli zwrócić uwagę na zagadnienie swych granic wschodnich.

W dyskusji przemawiali dotąd poseł nacjonalistyczny Freytag Loringhowen, który zaatakował rzekomo zbyt łagodną politykę Niemiec w stosunku do Polski, poseł centrowy Ulitzka, który stwierdził, że Niemcy nie chcą zmieniać niemożliwej granicy polsko-niemieckiej siłą a sądzą, że zmiana granic dokona się drogą pokojowej ewolucji.

Dział sportowy.

3 i 4 etap rajdu Automobilklubu Polski.

W trzecim dniu międzynarodowego raidu Automobilklubu Polski zawodnicy mieli do przebycia najdłuższy i najcięższy etap: Nieśwież—Kobryń—Kowal—Łuck—Dubno—Brody—Złoczów—Lwów, ogółem 639 klm.

Trudności jazdy na tym dystansie powiększał olbrzymi upał dochodzący do 30 stopni.

W czwartym dniu odbył się etap Lwów—Przemyśl—Tarnów—Kraków 386 klm. Na Na 142-gim kilometrze od Lwowa odbyła się na bardzo trudnej trasie pod Tyrawą Wołoską górska próba szybkości. Dystans wyścigu górskiego wynosił 3 klm.

Według prowizorycznych obliczeń w kategorji wozów popularnych najlepszy czas uzyskał **Ford Nr. 1 p. Piotrowskiego — 4 min. 12 sek.** W kategorji wozów turystycznych zwyciężył **Fiat Nr. 12 p. Rehnenfelda** w **czasie 3 min. 51 sek., wreszcie wśród wozów luksusowych najlepszy czas i pierwsze miejsce w klasyfikacji ogólnej wyścigów uzyskał Austro Daimler Nr. 23 p. Liefelda — 3 min. 24,5 sek.,** co daje przeciętną szybkość około 552 klm. na godzinę. Dalsze miejsca w tej grupie zajęli: 2) Austro Daimler Nr. 24 Adama hr. Potockiego w czasie 3 m. 26 sek. 3) Delage Nr. 20 p. Zochowskiego (3 m. 31 sek.).

Dzisiaj odbędzie się piąty etap raidu Kraków—Łódź, długości 418 klm.

Polska zwycięża Austrję w tenisie 4:1.

W 3 dniu meczu tenisowego pań Polska-Austrja, rozegranego w Krakowie, odbyło się spotkanie gry pojedyńczej. W barwach Polski wystąpiły: Jędrzejowska i Volkmerówna, natomiast w składzie Austrji zaszły zmiany, mianowicie zamiast Eisenmengerówny wystąpiła p. Redlich, tak, że w barwach Austrji wystąpiły ostatecznie: Herbst i Redlich. Spotkanie zakończyło się zdecydowanem zwycięstwem pary polskiej 6:4, 6:2.

Ogółem zatem nasze tenisistki wygrały wszystkie spotkania za wyjątkiem jednej gry **pojedyńczej, która** przyniosła zwycięstwo Ei**senmengerównie, jedynie wskutek braku** rytyny u występującej dopiero po raz pierwszy w meczu międzynarodowym Volkmerówny. Cyfrowo nasza wygrana wyraża się **cyfrą 4:1 na naszą korzyść.** Świadczy to o wysokiej klasie naszych zawodniczek, zwłaszcza Jędrzejowskiej, która wygrała zdecydowanie wszystkie spotkania i przyczyniła się w największym stopniu do naszego triumfu.

Niedzielne mecze ligowe.

W najbliższą niedzielę odbędą się 4 mecze o mistrzostwo Ligi. W Poznaniu „Warta“ walczyć będzie z „Czarnymi“, w Łodzi „Ł. T. S. G.“ spotka się z „Garbarnią“, w Krakowie odbędzie się mecz pomiędzy „Cracovią“ a „Ł. K. S.“, wreszcie we Lwowie „Pogoń“ gra z warszawską „Legią“.

Chojnice.

Egzamin dojrzałości w państw. gimnazjum. W dniach 16, 17 i 18 bm. zdawali tegoroczni abiturjenci egzamin dojrzałości przed państwową komisję egzaminacyjną, której przewodniczył dyrektor zakładu p. dr. Korzeniewski. Z 25 kandydatów 3 nie dopuszczono, dwóch zaś reprobowano. Świadectwo dojrzałości uzyskali nast. abiturjenci: Czabański Jarosław z Torunia; Gliszczyński Leon z Modziela, pow. chojnicki; Gulgowski Adam z Kiełpina, pow. tucholski; Hoppe Jan z Cekcyna, powiat tucholski; Klebba Stefan z Brudzewa, powiat morski; Korthals Adam z Koślinki, powiat tucholski; Makowski Albin z Chojnic; Megger Leon z Chojnic; Pankanin Czesław z Więcborka; Piskozub Jerzy z Tucholi; Ryngweski Józef z Kosobud, powiat chojnicki; Schulc Jan z Dąbrówki, powiat sępoleński; Semrau Paweł z Czerska; Strada Włodzimierz z Chojnic; Ścisłowski Alojzy z Sępólna; Talaśka Jan Chojnic; Talewski Bolesław z Łubna, powiat chojnicki; Warczak Augustyn z Łęga, powiat chojnicki; Wysocki Jan z Chojnic; Zabłoński Edmund z Chojnic.

Egzamin końcowy w szkole handlowej. W dniach 12 i 13 bm. odbył się w tut. szkole handlowej egzamin końcowy pod przewodnictwem dyrektora szkoły p. Kozubskiego. Świadectwo ukończenia szkoły otrzymali: Anochin Bogdan z Chojnic; Buraczyńska Marja z Chojnic; Dargasówna Jadwiga z Czarnowa; Draspówna Łucja z Przymuszewa, powiat chojnicki; Drabiński Kazimierz z Czyczków, powiat chojnicki; Ellerikówna Rozalja z Tucholi; Frankensteinówna Ksawera z Chojnic; Gburczykówna Łucja z Płociszewa, powiat sępoleński; Glanerówna Ludwika z Śliwic, powiat tucholski; Kalinowska Felicja z Sępólna; Kleinówna Marja z Sępólna; Liegmanówna Aniela z Tucholi; Lipkowska A. z Tucholi; Marasz Zbigniew z Cekcyna, pow. chojnicki; Pawłowska Wanda z Chojnic; Piejkówna Kazimiera z Chojnic; Warsiński Wojciech z Lubni, powiat chojnicki.

Pierwsza komunja św. W ub. niedzielę przystępowały po raz pierwszy do Stołu Pańskiego uczenice szkoły wydziałowej. Neokomunikantki zostały przy dźwiękach kapeli zakładu wychowawczego uroczyście wprowadzone do jasno oświetlonego i pięknie przystrojonego kościoła. Mszę św. celebrował i uroczyste kazanie wygłosił ks. moderator Borzyszkowski, pienia wykonały uczenice szkoły wydziałowej.

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 25 czerwca 1930 roku.

5% Pożyczka konwersyjna	00,00— 55,00
8% listy zastawne Zach. Pol. T-wa Kred. Miejsk. w Poznaniu	91,50— 00,00
8% oblig. Komun. Banku Kredyt.	91,50—00,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kredyt.	00,00—95,00
4% Pożyczka Prem. Inwestycyjna	110,00—000,00
Bank Polski I. em.	164,00—000,00
Cegielski H. I em.	52,00— 00,00
Herzfeld Viktorius I em.	30,00— 00,00
„Unja“ (dawniej Ventzki) I em.	00,00— 68,00

Tendencja: Nieco żywsza.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 25. 6. 1930 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	17,00—17,50
Pszenica	42,00—43,00
Jęczmień przemiałowy	18,50—17,50
Jęczmień browarowy	19,50—21,50
Owies	18,00—17,00
Mąka żytnia 70 proc.	00,00—30,00
Mąka pszenna 65 proc.	65,00—69,00
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	10,00—11,00
Otręby pszenne	14,00—13,00
Groch polny	27,00—30,00
Groch Viktorja	33,00—40,00
Groch Folgera	27,00—30,00

Giełda warszawska

dnia 25 czerwca 1930.

Papiery Państwowe i obligacje

5-proc. poż. konw. 000,00 000,00 055,50

Akcje w złotych:

Bank Dyskontowy	000,00—116,00
Bank Polski	167,75—000,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	72,50— 00,00
Firley	130,00—000,00
Ostrowiec	55,00— 00,00
Starachowice	00,00— 19,25

—o—

Bank Polski płacił dnia 26 czerwca za:

dolary amerykańskie	8 84½—8.85½
funty szterlingów	43.19½
franki szwajcarskie	172,22
franki francuskie	34,89
marki niemieckie	211,92
guldeny gdańskie	172,72
szylingi austrjackie	125,40
liry włoskie	46.57½
korony czeskie	26.36

Stan wody na Wiśle dnia 26 czerwca.

Zawichost 0.01, Warszawa 0.63, Płock 0.20, Toruń 0.4, Fordon 0.8, Chełmno 0.16, Grudziądz 0.0, Korzeniewo 0.27, Piekło 0.51, Tczew 0.93, Einlage 2.0? Schievenhorst 2.28.

Komisje cennikowe nie liczą się z rzeczywistemi kosztami produkcji piekarzy.

(Z nadzwyczajnego zebrania cechu piekarzy Bydgoszczy i okolicy).

BYDGOSZCZ, 26 czerwca.

Ciężkie położenie rzemiosła piekarskiego i troska o utrzymanie stanu posiadania uczciwych piekarzy, skłoniły ogół zrzeszonych w cechach piekarzy z Bydgoszczy i powiatu bydgoskiego, do zajęcia stanowiska wobec postępowania komisyj cennikowych przy ustalaniu cen na pieczywo. Zwołano w ub. środę nadzwyczajne zebranie cechów, do Strzelnicy, dokąd przybyli bardzo licznie mistrzowie piekarscy z Bydgoszczy, Żnina, Szubina, Inowrocławia, Koronowa i Nakła. Sala była zapełniona. Również przybył na zebranie syndyk Izby Rzemieślniczej oraz przedstawiciel „Dzien. Bydgoskiego" p. red. Kiedrowski, których serdecznie powitał starszy cechu bydgoskiego p. Burczyński.

Zasadniczy niezwykle rzeczowy referat o kalkulacji chleba, wygłosił prezes Związku Wielkopolskiego Cechów Piekarzy p. Piotr Kabaciński z Poznania. Referent stwierdził, że komisje cennikowe nie uwzględniają słusznych postulatów piekarzy. Komisje te bowiem ustalają cenę na chleb nie licząc się z rzeczywistemi, gospodarczo uzasadnionemi kosztami produkcji. Wobec tego powstają wielkie straty dla piekarzy a produkcja nie rentuje się. Z tego powodu też piekarstwo podupada, powstają zaś wielkie zaległości podatkowe a dalej taki stan rzeczy oddziaływuje na inne gałęzie produkcji jak np. młynarstwo, grożąc jego ruiną.

Przy ustaleniu cen na chleb przy wyższej cenie mąki a mianowicie przy cenie 50 zł za 100 kg. koszta produkcji wynosiły około 20 zł, obecnie zaś przy cenie niższej, (25—27 zł za 100 kg.) liczy się tylko 12—13 zł kosztów produkcji. Jest to oczywista krzywda wyrządzona piekarzom. Dlatego panowie piekarze domagają się uwzględnienia stałej skali kosztów produkcji gospodarczo uzasadnionych przy wyznaczeniu cen przez komisję, przez co byłby zabezpieczony interes piekarza jak i konsumenta. Stałe koszta produkcji winny być doliczone do każdorazowej ceny mąki, którą władze w porozumieniu z cechami mogą ustalać.

Po tym rzeczowym referacie wywiązała się dłuższa dyskusja, która wykazała, jak bardzo są obecni mistrzowie piekarscy gnębieni przez komisje cennikowe. W końcu uchwalono odpowiednią rezolucję. Pozatem omawiano sprawy podatkowe. Skarżono się również na wysoką cenę drożdży. Podczas gdy przed wojną płacono za 1 kg. drożdży 38 fenigów, obecnie płaci się 2,10 zł. Cena ta została niezmieniona, aczkolwiek surowiec kosztuje fabryki 70 procent taniej niż za lat poprzednich. Co wolno wszechwładnemu syndykatowi drożdżowemu, na kalkulację którego władze nie zwracają uwagi, nie wolno uczciwemu piekarzowi, którego zalewa się mandatami karnemi za najmniejsze choćby przekroczenie ceny pieczywa. Mówcy potępiali w ostry sposób tego rodzaju politykę cen.

Grudziądz.

Z TEATRU POLSKIEGO.

W czwartek ostatnia nowość naszej sceny, świetna sztuka L. Staffa **„Targowisko serc"**, w świetnem wykonaniu czołowych sił zespołu komedjowego, nad którem czuwa reżyser J. Sawicki. Ceny biletów zniżone, od 50 gr do 2,50 zł. Początek 8,30 punktualnie. Sprzedaż biletów rozpoczęta.

—o—

Wianki w Grudziądzu. Ruchliwe Towarzystwo Wioślarskie „Wisła", na którego czele stoi jako prezes p. dyr. Jagodziński, urządziło w bież. roku „Wianki" w dn. 23 bm., które w zupełności się udały. Wszystko co żyło, dążyło nad Wisłę. W przystani T. W. „Wisła" ruch ogromny, takiej masy publiczności jeszcze gościnne podwoje Tow. Wioślarskiego „Wisła" nie gościły. Opodal od brzegu stał galar, przystrojony w zieleń i przygotowany do występu; dano pantominę „Kwiat paproci", reżyserował ją artysta Teatru Miejskiego p. St. Zięciakiewicz. Tow. śpiewu „Moniuszko" chór mieszany pod bat. dyr. p. Osińskiego wystąpiło z kilkoma utworami, które wypadły ku zupełnemu zadowoleniu słuchaczy.

Z przystani Żeglugi Rzecznej „Vistula" o godz. 20,30 ruszył wspaniały statek luksusowy „Eleonora" wspomnianego Towarzystwa, który mógł pomieścić kilka tysięcy uczestników. Na statku zauważyliśmy p. prezydenta Włodka z żoną, radcę Witkowskiego z żoną, dyr. Czarlińskiego, dyr. Wł. Samolińskiego z żoną i liczne obywatelstwo. P. Rudziński dał do dyspozycji współpracownikom pism grudziądzkich salonową motorówkę. Wisła, naszych rzek królowa, przybrała wspaniałą szatę. Piękne przybrane łodzie, oświetlone tysiącem światełek, w blasku reflektorów suną po gładkiej jak lustro Wiśle. Wśród wielu pięknie udekorowanych i oświetlonych łodzi wyszczególnić należy łódź klubu policyjnego, którego prezesem jest p. Czerwiński.

Po drugiej stronie Wisły, barwne, cudowne, pełne efektu ognie sztuczne, których wypuszczono niezliczoną ilość, zrobiły potężne wrażenie. Przystań Tow. Wioślarskiego „Wisła" była pięknie iluminowana, a dwie orkiestry na zmiany koncertowały tamże.

Kierownictwo techniczne spoczywało w doświadczonych rękach p. Kędzierskiego. Porządek utrzymywała Policja Państwowa i Straż Pożarna, które wywiązały się z zadania na nich nałożonego znakomicie. — Naszym dziarskim wioślarzom, a przedewszystkiem zarządowi Tow. Wioślarskiego „Wisła" należy się serdeczne podziękowanie za urządzenie „Wianków", jak niemniej Tow. Żeglugi Rzecznej „Vistula", które przyczyniło się do upiększenia tej wielkiej a tak miłej imprezy.

Zebranie „Sokoła" I. W czwartek, dnia 26 bm. o godz. 8 wieczorem odbędzie się plenarne zebranie „Sokoła" I. w hotelu Kellasa, ul. Wybickiego, z udziałem wszystkich sekcyj. Obecność wszystkich członków konieczna. Pół godziny przedtem zebranie zarządu.

Z życia towarzystw.

Bydgoskie Tow. Wioślarskie. W czwartek 3 lipca o godz. 20 plenarne zebranie w sali hotelu Lengninga. Bardzo ważne sprawy (regaty). Przybycie konieczne. — Dziś o godzinie 19,30 posiedzenie sekcji pływackiej na przystani. Członkowie pragnący przystąpić do sekcji, zechcą przybyć na powyższe zebranie.

Pomorski Okręgowy Związek Pływacki. Posiedzenie zarządu i komisji sportowej jutro o godz. 20 na przystani.

Sokół III. Dziś w czwartek o g. 20 zebranie u p. Dośpiała, ul. Kujawska 77. Jutro w piątek, generalna próba ćwiczeń młodzieży na zlot sokoląt.

K. S. „Polonja" oddz. senjorów. Treningi dla oddz. senjorów odbywają się co czwartek o godz. 17 i co niedzielę i święta o godz. 8 na stadjonie miejskim.

S. M. P. „Białych Orląt" bierze udział w procesji Bożego Ciała na Szwederowie. Zbiórka o godz. 17 przed kościołem.

„Lutnia". Dziś lekcja śpiewu o godz. 20 Komplet konieczny.

Sokół IV. Bielawy. Dziś w czwartek ćwiczenia w sali rzeźni miejskiej. Z powodu omówienia spraw zlotowych uprasza się o przybycie wszystkich członków.

Czytelnia dla kobiet. Z powodu zjazdu eucharystycznego wycieczka do Rynkowa odbędzie się w następną środę.

„Św. Cecylja" w Czyżkówku urządza w niedzielę dnia 29. bm. w Opławcu, w sali p. Szmelca, swą doroczną zabawę latową, na którą jak najuprzejmiej zaprasza się.

Kol. K. S. „Sparta" przy K. P. W. W piątek 27. bm. o godz. 19 schadzka informacyjna na boisku „Sparty".

Sokół I. Kto pragnąłby wziąść udział w wycieczce do Gdyni dnia 6. 7. br. z Absolwentami, niech się zgłosi u sekretarza p. Kalki.

O. P. N. „Naprzód". Zbiórka zawodników biorących udział w grze szczypiorniaka w piątek dnia 27. bm. na boisku 61 p. p. o godz. 17,45

Tow. Polsko Kat. Abstynentów. Krótkie zebranie w piątek, 27. bm. o godz. 20 w biurze parafjalnym św. Trójcy. Pilna sprawa.

„Sokół" żeński.

Jutro w piątek ćwiczenia drużyny w gimn. klasycznym o godz. 7. Z powodu zebrania międzygniazdowego uprasza się o punktualne przybycie.

Młodzież ćwiczy od godz. 5 w szkole wydziałowej.

Zebranie międzygniazdowe sokolic m. Bydgoszczy.

W piątek, 27. bm. o godz. 8 wieczorem odbędzie się w sekretarjacie, ul. Dworcowa 2, zebranie sokolic wszystkich gniazd i oddziałów bydgoskich.

Na porządku obrad bardzo ważne sprawy, stąd jak największy udział sokolic wszystkich oddziałów gniazd bydgoskich bardzo pożądany.

Czołem! **Okr. Wydział Sokolic.**

Ceny targowe w Bydgoszczy

Mięso: wołowe 1,10—1,40, wieprzowina 1,40—1,50, słonina 1,50, baranina 1,20—1,30, cielęcina 1,00—1,20, smalec 2,00, sadło 1,50.

Nabiał: jajka 2,00—2,20, masło 2,00—2,20.

Jarzyny: marchew 10—30 gr, buraki 10—15, szparagi 0,80—1,10, rabarber 20, cebula 15, kapusta 50, kartofle młode 40, pomidory 2,80—3,00, szpinak 30, sałata 5, rzodkiewka 10—15, kalarepa 15—30, ogórki 90, kalafjory 0,30—1,00, groszek str. 40.

Owoce: jabłka 1,50, gruszki 0,80—1,00, śliwki 1,00—1,40, czereśnie 0,60—1,30, truskawki 1,20—1,60, agrest 50—60, cytryny 25—30, porzeczki 80.

Drób: kurczęta (para) 3,00—5,00, kury 4,00 do 6,00, perliczki 5,00, gołąbki 1,00—1,20, kaczki 4,00—5,00, indyki 6,00—10,00.

Ryby: liny 1,50—2,00, szczupaki 2,50—3,00, okonie 1,50—2,00, węgorze 2,00—3,00, karasie 0,80—2,00, płotki 0,50—1,20, leszcze 1,00—2,00, sandacze 2,00—3,00.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.

Gimnazjum Żeńskie T. N. S. W.

przyjmuje na podstawie świadectw szkolnych **wpisy:**

16578

1. do I—VI kl. gimn.
2. do I—III kl. wstępn. dla dziewcząt i chłopców od 6—10 lat.
3. do **klasy wstępnej wyższej, dla dziewcząt i chłopców** z programem kl. 4-ej szkoły powsz. **czyli I gimn.**

Informacje w kancelarji szkoły ulica Kujawska 126 (róg Zbożowego Rynku), przed poł. 10—1 i po poł. 4—7. Telef. 1729.

Uchwała. W sprawie upadłościowej firmy Zygmunt Likowski w Wysoce gdy wydział wierzycieli oświadczył się przychylnie względem dolecenia ugodowego upadłego dłużnika, wyznacza się termin ugodowy na **dzień 4 lipca 1930 r. godz. 10 przed połud.** w niżej oznaczonym Sądzie. Dolecenie ugodowe i oświadczenie wydziału wierzycieli są wyłożone w Sekretarjacie Sądu upadłościowego pokój 12 do wglądu przez interesowanych.

Wyrzysk, dnia 23 czerwca 1930 r. **Sąd Powiatowy.**

Obwieszczenie. Firma „Dom Towarowy" właściciel Władysław Szykowny, kupiec w Więcborku wniosła o wstrzymanie wypłat po myśli rozporządzenia z dnia 6 marca 1928 r. (Dz. Ust. poz. 244) o zapobieganiu upadłości. Po myśli art. 4 tegoż rozporządzenia wyznacza się termin przed podpisanym Sądem, sala rozpraw na dzień 4 lipca 1930 r. o godz. 11-tej celem rozpoznania sprawy. Wzywa się wierzycieli wnioskodawcy o przybycie na rozprawę celem udzielenia Sądowi wyjaśnień. 16601

Więcbork, dnia 23 czerwca 1930 r. **Sąd Powiatowy.**

Przetarg przymusowy.

Dnia 26 czerwca 1930 r. o godz. 12.30 popołud. będę sprzedawał **w Osieku w Zakładach Ceramicznych** w drodze publicznego przetargu za gotówkę najwięcej dającemu następujące przedmioty:

35,000 drenów 2 cal
20,000 „ 4 cal

16590) **Rajewski,** kom. sądowy w Wyrzysku.

Powiatowa Kasa Chorych w Tucholi
sprzeda używany

samochód

4 osobowy marki Chevrolet w drodze oferty najwięcej dającemu za gotówkę.

Reflektanci obejrzeć mogą powyższy samochód w Powiatowej Kasie Chorych w Tucholi, ul. Świecka w godzinach urzędowych.

Kasa zastrzega sobie swobodny wybór reflektantów lub nieuwzględnienie wszystkich ofert.

Zgłoszenie z napisem „Oferta na samochód" uprasza się składać w biurze Pow. Kasy Chorych do dnia 1 lipca 1930 r. godz. 12-tej w południe. (16614

(-) **Spitza,** przewodniczący. (-) **Kamiński,** dyrektor.

Przetarg.

62 pułk piechoty Wlkp. odda w drodze ograniczonego przetargu dostawę

mięsa, wyrobów mięsnych i tłuszczu na czas od 1. VII. do 30. IX. 1930 r.

Oferty na dostawę z wyszczególnieniem cen za 1 kg należy wnieść do kwatermistrza 62 p. p. Wlkp. do dnia **27 bm. godz. 10-ej.**

Wadjum w wysokości 500 złotych należy wpłacić przed złożeniem oferty do płatnika 62 p. p. Wlkp.

O warunkach dostawy jak również o wysokości zapotrzebowania i informacji udziela oficer żywnościowy 62 p. p. Wlkp. gdzie również pobrać można ślepe oferty.

Dowództwo pułku zastrzega sobie wybór przedłożonych ofert.

Koszta ogłoszenia niniejszego ponosi oferent któremu zostanie przyznana dostawa.

Kwatermistrz pułku
9428) (—) **Zieleniewski** major.

Tylko hurt! **Tylko hurt!**

Kto zakupi u mnie **czekoladę wyrobów fabryki**

„OPTIMA" Spółka Akcyjna Kraków

Mleczna - Deserowa - Gorzka - Mleczna z orzechami

otrzyma

za darmo
1 piłkę gumową

lub przy zakupie 1 kg. czekolady otrzyma za darmo **wieczne pióro.**

Hurtowa sprzedaż czekolady od samochodu.

K. Kerber

Tel. 625. Biuro Bydgoszcz, ul. Gdańska 135.
16118)

Virisan dla mężczyzn

Znakomity środek wzmacniający przy przedwczesnem osłabieniu, nieprzebyty w swem działaniu. Czerstwość i siła wraca natychmiast. 60 porcyj zł. 12.50. Prospekt w załączeniu. **Dr. Malowan i Ska, Gdańsk — Oddz. 62.** (12685

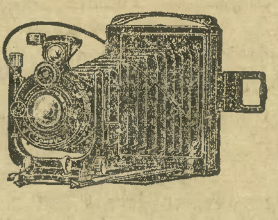
Wyjaśnienie

W ogłoszeniu gazet bydgoskich z dnia 23. VI. 1930 roku umieścił **Związek Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych Bydgoszcz** nazwiska naszych firm bez naszej zgody, co niniejszem dajemy do ogólnej wiadomości. (16598

„Bemi" T. z o. p. Bydgoszcz, Św. Trójcy 10,
Wilhelm Buchholz inż., Bydgoszcz, Gdańska 150 a
„Siemens" Sp. z ogr. odp. Bydgoszcz, Dworcowa 61.

Podróżujący 16532

który objeżdża Pomorze i Poznańskie odw. restaur. z dobrze zapr. firmy poszukiwany. Zgł. pod nr. „13".



Aparaty (16445
fotograficzne
klisze, papiery, wszelkie przybory
St. Zakaszewski
Centrala Optyczna
7 Gdańska 7.

Podróżującego

na miasto do sprzedaży materjałów opałowych poszukujemy. Panowie, którzy mogą się wykazać dobremi wynikami, zechcą złożyć swe oferty z podaniem pensji do Dziennika Bydgoskiego pod nr. „46". (16511

Miód
czysto pszczelny
z własnej pasieki sprzedaję w większych ilościach. (9445
Szurik, Krukowo
pow. **Wyrzysk.**

Czytajcie „Dziennik Bydgoski"!

POLECENIA

Fotografja (9480
legitymacyjna 1 zł. poleca „Wiol" Marsz. Focha 40.

Fotograficzne
prace amatorskie solidnie szybko i tanio wykonuje „Wiol", Marsz. Focha 40. 9481

Wózki
dziecięce, najnowsze modele poleca Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport" Bydgoszcz, ulica 3-go Maja 19. Naprawa wózków. Hurt! (9504

Reperuję
tanio pompy żelazne, wodociągi, rynny, poddasze, urządzenia sanitarne i t. p. L. Schmidt, Pl. Petersona 3 Okole. (16600

RÓŻNE

1000
złotych pożyczki pod pewny zastaw z dobrem oprocentowaniem poszukuję na kilka miesięcy. Oferty pod „Pewność" do filji Dzien. Bydg. (9486

Unieważniam
bezpłatne bilety II klasy 81383 i 81384 wydane przez D. K. P. Gdańsk skradzione mi z portfelem. Leon Marczak. (9496

Dziecko
płci żeńskiej oddam za własne. Adres wskaże Dz. Bydg. 16616

Dziecko
dam na wychowanie. Adr. wskaże Dz. (16617

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb — jedno słowo i, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

SPRZEDAŻE

62 morgi
pszennej ziemi w jednym planie, zabudowania masywne, inwentarz żywy i martwy kompletny, prywatne, cena 26.000. wpłaty 16.000. Pilarski, Nakło, Ks. Skargi 397. (16621

200
majątków ziemskich, 300 domów dobrze się rentujących poleca na bardzo dogodnych warunkach Ag. Dóbr „Polonia" Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. (9477

Dom
3 morgi ziemi 12,000 zł. Dom z ogrodem 6000 zł sprzeda Sokołowski, Sniadeckich 40. (9500

Okazja! (9499
120 mórg pszennej ziemi, inwentarz nadkompletny, dom 7 pokoi, prywatne, cena 50,000 zł, wpłaty 20,000 zł sprzeda Sokołowski, Sniadeckich 40.

64 morgi
pszennej ziemi w jednym planie, zabudowania masywne, inwentarz żywy i martwy kompletny, prywatne, cena 25.000, wpłaty 15.000. Przybylski, Występ, poczta Nakło. (16602

Wila
6 pokoj. z ogrodem przy 20.000 wpłaty na sprzedaż. Grundtke, Bydgoszcz, Sniadeckich 33, róg Dworcowej. (9474

Rower
tanio na sprzedaż. Plac Kościeleckich 3. (16594

Młóckarnia 9479
parowa Marschal 60 cali nowszy system do wyremontowania za cenę 1600 zł i motor Akra 8 konny benzolowy na sprzedaż. St. Przybylski, Szubin.

Karoserję
samochodu ciężarowego sprzedam. Tel. 1902. (9483

Piekarnię
sprzedam z urządzeniem w rynku za 2500. Zgłosz. Zdybał, Gniezno, Zielony Rynek 4. (16619

Sypialnię
dębową, stylową sprzeda tanio na dogodnych warunkach, gotówką wysoki rabat, stolarnia Wincentego Pola 1, róg Ułańskiej. (16574

Lekki (16575
wóz i półszorek na jednego konia, tanio na sprzedaż. Przyrzecze 3, parter.

Młockarnia (9482
parowa Marschal do wyremontowania za cenę 1600 zł zaraz na sprzedaż. St. Przybylski, Szubin.

Maszynę
do pisania ADLER w zupełnie dobrym stanie sprzedam tanio. Sniadeckich 22, II p. lewo. (9470

KUPNA

Kupuję
używane meble, maszyny do szycia, rowery i różne inne rzeczy. Płacę gotówką. Skład mebli Dworcowa 65. (9489

POSADY WOLNE

2—4000
do przedsiębiorstwa poszukuję, daję posadę dla pani lub pana. Of. do filji Dz. pod „Pewne". (9497

Poszukuję
zaraz dzielnej bufetowej (bufet na rachunek). Hotel Polski, Lubawa. (16603

Młodszy
pomocnik fryzjerski oraz fryzjerka zaraz potrzebni. Ed. Kowalski, Chełmno, Młyńska 5. (16611

Włoska
fabryka lodów poszukuje natychmiast kilka panienek do obsługi gości. Marsz. Focha 17. (9476

Pod adresem ogłaszających się.

Nawał ogłoszeń w numerach niedzielnych, nadawanych nieraz w ostatniej chwili, uniemożliwia drukarni wydanie numeru **bez opóźnienia.**

Odtąd przyjmować będziemy **ogłoszenia** do numerów niedzielnych **tylko do piątku wieczora.**

Później nadesłane mogą być przyjęte ze zastrzeżeniem.

Sprzedawców(9505
na 50 proc. poszukuję. Siemiradzkiego 10, II lewo.

Młody
czeladnik piekarski oraz uczeń zaraz potrzebny. Romiński, Sadki, powiat wyrzyski. (9472

Poszukuję
wspólnika(czki) z kapitałem około 20.000 tys. zł. lub udziałowca, do prosperującej fabryki bateryj i elementów. Zgłosz. do filji Dz.Bydg. pod „Dostawy rządowe". (9490

Dziewczyna (9509
dla 3 letniego dziecka i lekkiej pracy domowej może się zgłosić dzisiaj. Błonia 23, II prawo od $4^1/_2$—$7^1/_2$.

Dochodząca
do wszelkich prac domowych może się zaraz zgłosić. Kołłątaja 8/9, parter prawo. (9495

Uczeń
ogrodniczy może się zaraz zgłosić. Zakład ogrodniczy Janowski, Jackowskiego 6. 16619.

Fryzjerka
potrzebna zaraz. Senatorska 9. (9307

Starsza
dziewczyna do składu zaraz potrzebna. Adres wskaże filji Dzien. (9506

Służąca (9468
potrzebna zaraz lub 1. VII. Zamojskiego 7, III p.

Samodzielny
blacharz potrzebny. Dworcowa 31a. (9502

Uczeń
z lepszem wykształceniem może się zgłosić do drogerji Górskiego, Zbożowy Rynek 3. (16596

Dziewczyna
do dzieci i lekkich prac domowych. Balcerowicz, Wiatrakowa 15. (16581

POSADY POSZUKUJĄ

Szofer
z praktyką warsztatową poszukuje posady. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. Toruń pod „Szofer". (16605

Szofer
z praktyką warsztatową poszukuje posady. Oferty do Dz. Bydg. Toruń, pod „111". (16604

DZIERŻAWY

Skład
kolonjalny w Bydgoszczy w dobrym punkcie z towarem i urządzeniem, do tego piękne 3 pokojowe mieszkanie bardzo tanio byle zaraz, do odstąpienia, bez odstępnego. Zgłoszenia skierować Kobusiński, Bydgoszcz, Dworcowa 53, 1 piętro.

Piekarnię (16608
skład kolonjalny dużej kościelnej wsi bez konkurencji, kompletne urządzenie, towar, natychmiast wydzierżawię. Objęcie 2.800. Zgłosz. „Rola", Grudziądz, Radzyńska 9.

Piekarnia
do wydzierżawienia, do objęcia 1,500 zł. Adres w Dzien. Bydg. (16607

Dobra
egzystencja! Słynne miejsce wycieczkowe, z historycznemi zabudowaniami i ogrodem, z kompl. wykwintnie urządz. restauracją, korzystnie do wydzierżawienia. Koncesja zapewniona. Kaucja potrzebna. Przejęcie natychmiast. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Egzystencja". (16592

MIESZKANIA

Dwa
obszerne pokoje z kuchnią słoneczne w śródmieściu zaraz do wynajęcia bez odstępnego, czynsz zgóry za pół roku zł. 900. Zgłoszenia do filji Dziennika pod „Dwupokojowe". (9471

Ostrzeżenie! (16449
Nie zezwalam Franciszkowi Ginterowi na sprzedaż, ani zamianę mieszkania w moim domu. Jachcice, Czerska 17, gospodarz.

Dwa
pokoje kuchnia, centrum, wynajmę. Zgł. Konecka, Zbożowy Rynek 2 a. (9485

Mieszkanie
trzypokojowe, łazienka, roczny czynsz. Loska, Sniadeckich 22, I, (9487

Mieszkanie
2 pokoje kuchnia. Szczecińska 5. 9508

Mieszkanie (9494
próżne 1—2 pok. kuchnia, czynsz roczny odda „NORMA", Sniadeckich 6.

Pięciopokojowe
słoneczne, parterowe, Plac Wolności Bydgoszcz, punkt dla lekarza, adwokata biura, 150 miesięcznie, zgoda gospodarza, oddam za dostarczenie conajmniej czteropokojowego Poznań. Of. filja Dzien. Dworcowa pod „Pięciopokojowe". (9488

POKOJE

Pokój
Hetmańska 13. (9501

Pokoje
dla małżeństwa. Toruńska 180. (16612

Umeblowany
pokój. Sienkiewicza 12, I prawo. (9464

Umeblowany
pokój do wynajęcia. Górzyński, Wileńska 6. (9452

Pokój (9503
umebl. do wynajęcia od 1. 7, ul. Kołłątaja 12, I pr.

Pokój (9478
umebl. do wynajęcia. Ossolińskich 8, I p. lewo.

Balkonowy
pokój do wynajęcia. 20 Stycznia 27, parter lewo. (9492

Umeblowane (9507
2 pokoje z używaniem kuchni. Szczecińska 5.

Umeblowany 9498
pokój do wynajęcia. Paderewskiego 7, part. lewo.

Ładny
umeblowany pokój dla lepszego pana, od 1. lipca. Wileńska 13, part. pr. (9469

Pokój
niekrępujący. Kościuszki nr. 34, II lewo. 9473

Pokój (9491
Świętojańska 1, II prawo.

Słoneczny
elegancki pokój do wynajęcia. Hartwich, Pomorska 55 II. (9475

Pokój (9484
dobrze umebl. do wynajęcia. Gdańska 104, part.

Umeblowany
pokój dla solidnego pana do wynajęcia. Ul. Pomorska 40, II pr. (16593

Skromny
pokój wynajmę. Długosza 14. (16595

POLECENIA

Nowoczesne
kursy samochodowe zawodowe i amatorskie. Ceny konkurencyjne, Bydgoszcz, Pomorska 48, telefon 2074. (14508

Leżanki
kanapy, klubowe garnitury i materace najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6. 4019

Budowlane (16425
prace wykonuje sumiennie i fachowo Wojciechowski, Chocimska 18, telef. 1302. Kosztorysy bezpłatnie.

SPRZEDAŻE

Posiadłość
rentowa, ziemia dobra pod koniczynę, bardzo dobry żywy i kompletny martwy inwentarz na sprzedaż. Cena 50 tys., wpłaty 30 tys. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (9410

Dom
jednopiętrowy, 10 pokoi, z zabudowaniem i przeciwległym ogrodem wzgl. placem budowlanym w Kostrzynie, 3 minuty od stacji kolej. kolei Warszawa—Poznań, jest na sprzedaż za gotówkę lub według umowy. Tamże wolne 3 pok. mieszkanie. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Kostrzyn". (16369

Dam
mój hotel bardzo ruchliwy z restauracją, wyszynkiem kuchnią i pokojami, obrót mieięczny 4—5000 zł solidnemu i dobremu kupcowi na własny rachunek. Do przejęcia potrzeba 3 do 10 tysięcy zł. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Hotel" 16113

Piekarnię
odstąpię na dobrych warunkach. Gdzie? wskaże Dziennik. (16451

Sprzedam
mój dom okolica Bydgoszcz, 2 piętrowy, centralne ogrzewanie, restauracja z ogrodem, ogród warzywny główny punkt miasta wycieczkowego ewtl. wydzierżawię. Zgł. Guhr, Gazety Ostrów Wielkp. 15799

Kilka
placów budowlanych do oddania. Liebenau, Szubińska 11. (16385

Sprzedam
młyn nowoczesny, przemiał 210 ctn. na dobę, na bardzo dogodnych warunkach. Oferty pod „Młyn" filja Dzien.B.(9437

Wózek
dziecięcy, elegancki za 120 zł sprzedam. Kanałowa 7. (9441

Wulkanizację
parową, kompl. bardzo tanio sprzedam. Wiadom. Dworcowa 80. (9436

Salon
fryzjersko-damski w Tczewie zaraz na sprzedaż. Położenie dobre, całkowite urządzenie. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „301". (9320

Łodzie
do połowu, łodzie wioślarskie i jeden prom sprzeda Willi Gannott, Toruńska 54 telefon 1813. 9228

Taksówka
z zegarem i koncesją natychmiast bardzo korzystnie na sprzedaż. Zgł. pod „Korzystnie 3". (16550

Autobus
na 16 osób, w dobrym stanie, w ruchu, z powodu małej frekwencji na linji sprzedam. Of. „A. D. 200" Dzien. (16566

Dwa (16564
podwozia „Chevrolet", komplet, ogumione, mało używane sprzedam za gotówkę. Of. „105" Dzien.

Motocykl (9358
Harley 350 cb. w najlepszym stanie zaraz tanio na sprzedaż. Wiadomość Wasielewski, Dworcowa 18.

Używany
fortepian za bezcen na sprzedaż. Zgł. Drygas, Długa 18. (16551

Pianino
i eleg. sypialnia mah. pol. na sprzedaż. Petersona 12a, 4 p. (9433

Fortepian (9451
z powodu wyjazdu bardzo tanio na sprzedaż. Adres wskaże filja Dzien. Bydg.

Powózkę (9435
nową, tanio sprzedam. Tapicernia, Dworcowa 80.

Rower
damski tanio sprzedam. Jachcice, Srednia 58.(9449

Beczki
od śledzi większą ilość korzystnie na sprzedaż. Kujawska 96. (16380

Duże
lustro, zegar stojący i szafa dębowa z lustrem na sprzedaż. Zgł. Bank Rzemieślniczy, Jagiellońska 62. (9444

Kuchenna (9461
szafa tanio na sprzedaż. Bydgoszcz, Brzozowa 64.

Samochód
Opel 14×38 limuzyna nasadzka, w bardzo dobrym stanie sprzedam. Warunki korzystne. Dworcowa 98, I prawo. (9462

KUPNA

Baczność!
Kupię majątek 100 morg. lub się ożenię na majątek 150—200 morg., posiadam 50.000, kawaler lat 36. Zgł. poufne spieszne Biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Kupię
łódź w dobrym stanie, 4—5 mtr. długą miałką, (płytką). Zgłosz. Toruńska 11, Ryterski. (16572

Kupię (15839
dom w średniem handlowem mieście, przy rynku lub głównej ulicy z ładnym składem 4—5 pokoj. mieszkaniem i przynależnemi ubikacjami, li tylko na Pomorzu przy wpłacie 10—15 tys. zł. Łaskawe zgłosz. uprasza pod „Kupię dom 333" do Dzien. Bydg.

LEKCJE

Kurs
handlowy i równoległy ubezpieczeń na życie półroczny rozpoczyna się od 1 września na Prakt. Kursach Handl. Prof. Jana Hennesa w miejscu, ul. Chrobrego 7. Zapisy i programy codziennie w Sekretarjacie Kursów, II piętro. Posady zapewnione w Pow. Ubezp. „Europa" w miejscu. (16406

POSADY WOLNE

Baczność!
Agentki, Agenci losowi! Jedyna instytncja w Polsce sprzedaje 3% pożyczkę budowlaną na raty. Zgłaszajcie się natychmiast w celu wykorzystania konjunktury. Dajemy możność zarobkowania większych kwot. Oferty wraz z fotografjami, Lwów, skrytka pocztowa 237. (16120

Wspólnika
z gotówką 20—25 tys. zł dla przedsiębiorstwa komunikacji autobusowej, największej na Pomorzu poszukuję spiesznie. Of. pod „300" Dzien. (16565

Wychowawczyni
dzielna z francuskim lub niemieckim i muzyką potrzebna zaraz do 3 dzieci. Posada stała. Sielanka nr. 7. (9427

Pomocnik
piekarz-cukiernik i 2 uczni mogą się zgłosić. Piekarnia Cukiernia, Bydgoszcz, Orła 6. (16562

3 panie

akrobatki do widowisk cyrkowych potrzebne.
Zgłoszenia (16407

WESOŁE MIASTECZKO
Bydgoszcz
Św. Trójcy 8/9.

Pomocnik (16471
fryzjerski, znający strzyżenie à la garcon, nie niżej lat 20, potrzebny zaraz lub 1 lipca. Maks Schiebler, mistrz fryzjerski, Puck (Pom.), Rynek 10.

Dziewczyna
do wszelkiej pracy domowej i ogrodowej, potrzebna od 1/VII. Restauracja Św. Trójcy 8/9. (16560

Potrzebna
kobieta do posług. Racławicka 7, parter lewo.(9439

Służąca
potrzebna. Hechlińska, Podgórna 2. (16577

Potrzebna
służąca z dobremi świadectwami. Zgłosić się do Księgarni Gdańska 141, między godziną 9—12. (9447

Poszukuję
ucznia piekarskiego z dobrej rodziny. Bydgoszcz, Gdańska 91. (9426

Uczeń
potrzebny zaraz. Kreja, mistrz piekarski, Bocianowo 12. (9432

1000 do 3000 zł miesięcznie
zarobią łatwo zdolni i ustosunkowani panowie i panie we wszystkich miejscowościach bez różnicy zawodu i wieku, przy zbieraniu zamówień na obligacje losowe. Wszystkich dokładnie pouczamy. Gotówka już przy zrobieniu zamówienia, jakikolwiek kapitał zbędny. Również zawodowi organizatorzy zastępcy i subzastępcy losowi i asekuracyjni poszukiwani na najlepszych warunkach. Zgłoszenia pisemne składać: (14709
Lwów I, skrytka pocztowa nr. 203.

Dziewczyna
uczciwa, z dobremi świadectwami od 1 lipca potrzebna. Bociek, Pomorska 57. (9434

Dziewczynka
na posługę potrzebna. Cieszkowskiego 21, parter lewo. (9467

Panie
chcące wyuczyć się kroju i szycia mogą się zgłosić. Michalska, Chrobrego 8, III ptr. (9454

POSADY POSZUKUJĄ

Zastępstwo
jakiekolwiek przyjmę podczas wakacyj za odpowiedniem wynagrodzeniem. Zgłosz. do Dzien. „Nauczyciel". (16555

Posadę (16479
na wyjazd do dzieci od trzech lat przyjmie kursistka. Poza polskim, francuskim i niemieckim umiem szyć i haftować. Łaskawe zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Kursistka".

Szofer-mechanik
poszukuje posady od 15. lipca z znajomością przy naprawie samochodów, maszyn do pisania, do szycia i wszelkich aparatach elektrotechnicznych. Oferty proszę składać do Dziennika Bydgoskiego pod „Mechanik". 16561

Pierwszorzędna
korespondentka, władająca dobrze językiem polsko-niemieckim, stenografująca i pisząca biegle na maszynie w obu językach, obeznana także z wszelkiemi pracami biurowemi poszukuje posady. Oferty należy skierować do Dzien. Bydg. pod „Korespondentka 2". (16579

Panienka
z wioski 19 letnia z lepszej rodziny poszukuje posady pokojówki lub do dzieci, zna cokolwiek szycie. Miejscowość obojętna. Of. do Dzien. Bydg. pod „Inteligentna". (9459

Poszukuję
od 1. lipca posady samodzielnej do filji. Branża i miejscowość obojętna, cokolwiek kaucji. Oferty do filji Dziennika pod „Samodzielna". (9465

Szofer (16571
kołodziej, kawaler, świadectwa bardzo dobre, poszukuje posady z kaucją 500 zł. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Kawaler".

Ślusarz
szofer, 8 lat praktyki obeznany z wszelką pracą maszynową, narzędziową i automobilową na życzenie kaucja. Oferty pod „Slusarz" filja Dz. (9442

Poszukuję
dla swojej krewnej praktyki dentystycznej. Pożądane byłoby przyjęcie na praktykę wraz z mieszkaniem i utrzymaniem. Oferty z podaniem warunków pod „23". (9440

Szofer (16554
kowal-mechanik doświadczony z dłuższą praktyką, z wykazem czerwonym poszukuje posady zaraz lub później. Łask. oferty pod „Zaraz" do Dz. Bydg.

Cukiernik
poszukuje posady od 1. 7. zarazem z obsługą gości, miejscowość obojętna. Zgłoszenia do filji Dzien. pod „J. N." (9458

DZIERŻAWY

Dzierżawa
680 mórg ziemi pszennej, wtem 200 łąki, inwentarz 14 koni, 48 bydła, 50 świń, martwy kompletny, siła, światło elektryczne. Zgł. poważnych reflektantów biuro „Pogoń", Dworcowa 80.

WESOŁE MIASTECZKO
LUNA-PARK
Bydgoszcz
oddzierżawia

stoiska do imprez.

Zgłoszenia (16410
Biuro Św. Trójcy 8/9.

Plac
z połączeniem kolejowem, dużą szopą, ubikacją biurową i mieszkaniem do wynajęcia. Peterson, Okole, telefon 87. (9363

Wydzierżawię
65 mórg dobrej ziemi z budynkami na 10 lat, objęcie 500 zł. kaucji, 500 zł. inwentarz, 5 lat wolne, reszta 5 lat 500 zł, razem 1500 zł. Zgł. uprasza Jan Czapiewski, Skórcz. (16553

Skład
z mieszkaniem wydzierżawię. J. Lurkowski, Nakło, Hallera. (16556

Pomieszczenie
na garaż lub składnicę wolne. Wiad. gospodarz, Długa 19. (16582

Skład
z przyległem mieszkaniem nadający się dla szewca lub na inne branży wydzierżawię. Gospodarz, ul. Św. Jańska 21. (9450

Ubikacja
na warsztat do wydzierżawienia. Chełmińska 16. 16585

Interes
zaraz do wynajęcia, dom narożnikowy ul. Dworcowej i Pomorskiej. Zgł. do gospodarza. (9463

MIESZKANIA

Mieszkanie
5 pokoi, możliwie z ogródkiem, garażem poszukuję. Oferty do Dzien. Bydg. pod „2000". (16570

Mieszkanie
5—6 pokojowe z wszelkiemi wygodami do wydzierżawienia. Kujawski, Król. Jadwigi 7. (16402

Mieszkanie (9443
6 pokojowe z wszelkiemi wygodami, nadające się także dla adwokata przy ul. Jagiellońskiej. Dzierżawa 225 zł. miesięcznie i remont od 1. 7. do wydzierżawienia. Zgłoszenia Przybylski, Św. Florjana 5.

Mieszkanie
pokój z kuchnią zaraz do wynajęcia. Grunwaldzka 78, I lewo. (9448

Mieszkanie
3—4 pokojowe z łazienką poszukuje Trembicki, Dr. Warmińskiego 17. (9429

POKOJE

Pokój
ładnie umebl., osobne wejście dla pani lub pana do wynajęcia. Gdańska 41, Powałowska. (16360

Pokój
umeblowany od 1 lipca do wynajęcia. Ad. Czartoryskiego 6, I ptr. pr. (16534

Pokój
umebl. wynajmę. Cieszkowskiego 9 pt. (16424

2 pokoje
elegancko umebl. dla jednego pana. Gamma 8, Graetz. 9365

Pokój (15693
dla pań zaraz do wynajęcia. Nakielska 19, II. pr.

Pokój
z fortepianem. Sienkiewicza 45, II lewo. (9430

Pokój
umebl. oddam. Wolter, 20 Stycznia 28. (9438

Pokój
umeblowany. Babia Wieś 4 d, I lewo. (9466

Pokój
umebl. Kordeckiego 20, I pr. (16409

Pokój
umebl. Świętojańska 21, parter lewo. (16569

Pokój
dla dwóch panów do wynajęcia. Sniadeckich 27, I prawo. (9460

Pokój
Lewandowski, Chocimska 10. (9455

Pokój
Chełmińska 16. (16586

Pokój
dla 2 panów do wynajęcia. Długa 34, II. (16576

Pokój
2 panom. Św. Trójcy 1a, II piętro lewo. (16583

Dobrze (16584
umebl. pokój do wynajęcia. Piotra Skargi 3, I.

LETNISKA

Koronowo.
Zdrowe czyste tanie pokoje dla letników. Również mieszkania z używaniem kuchni. Zgłoszenia do 1 lipca „Niespodzianka", Dworcowa 12. (9272

Małopolska
Lanckorona. Łowicka, Pensjonat Gąsiorówka, 8.50 dziennie. (16557

RÓŻNE

Wypożyczam
samochód ciężarowy. Kujawska 27, tel. 1864.(16518

Biorę
w komis różne rzeczy. Skład Dworcowa 65. (16391

2500
złotych potrzebuję pod dobre zabezpieczenie, dam dobry procent. Oferty pod „Krótkoterminowa" do filji Dzien. Bydg. (9456

Unieważniam
skradzione w dniach od 17—20 dwa weksle in blanko wystawione 1 stycznia 1930 przez p. Ciszewskiego na sumę po tysiąc złotych. Marjanna Kalacińska, Nakło/Noteć. 16434

Ostrzeżenie
Za długi naszej nieletnej córki Zofji Kruszyńskiej, nie odpowiadamy. Stanisł. Kruszyńscy. 16491

Obelgę
rzuconą na Bronisławę Graczykowską odwołuję. Małek, Izdebki, powiat Wyrzysk. (16552

Zgubiono (15825
na dworcu w Bydgoszczy dnia 11 czerwca b. r. torebkę damską z książeczką oszczędności B. G. K. nr. 226 oraz wykazem osobistym na nazwisko Janina Wojciechowska Gdynia. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot pod wskazanym adresem, w przeciwnym razie wszelkie dokumenty unieważniam.

MATRYMONJALNE

Wojskowy
starszy sierżant, kawaler, lat 38 poszukuje panny lub wdowy w celu matrymonjalnym. Łaskawe zgłoszenia ewentualnie z fotografją do Dzien. Bydg. pod „Wojskowy". (16165

Dla
mego przyjaciela wdowca z dziećmi, lat 45, ziemianina z dobrej szlacheckiej rodziny poszukuję żony do 45 lat, którąby była dobrą matką dla dzieci, majątek pożądany. Pośrednictwo rodziny mile widziane. Zgłoszenia pod „Wdowiec" filja Dz. Bydg. (9431

Panna
przystojna, lat 24, mając 3 tys. got. i wyprawę pragnie wyjść zamąż. Panów serjo myślących proszę złożyć oferty możliwie z fotografją do Dzien. Bydg. pod „Pomorzanka". (16567

Kawaler
lat 28, kat. materjalnie niezależny, jedynak, pragnie poznać pannę, posiadającą interes (restaur. i t. p.) wzgl. realność (również i z wioski), co może i spłacić. Pośrednictwo rodz. i krew. mile widziane. Oferty z fotogr. skierować filja Dzien. pod „Przyszłość". (9457

---

†

Zamiast osobnych zawiadomień.

Dziś rano o godz. 8-ej zmarła po krótkich cierpieniach moja najdroższa kochana żona, nasza dobra matka, siostra, szwagierka i ciocia

Marja Eisenberg

z d. Pagalis

W smutku pogrążeni **Fryderyk Eisenberg i dzieci.**

Bydgoszcz, dnia 25 czerwca 1930.
ul. Gdańska 15 (16580

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm. po południu o godz. 4-ej z kostnicy nowego ewangelickiego cmentarza.

†

Dnia 24 bm. zasnął w Bogu nasz kolega i jeden z założycieli naszego Stowarzyszenia

inż. Aleksander Krzywiec

W Zmarłym świat techniki traci wybitną i twórczą jednostkę a my dzielnego i nieodżałowanego kolegę.

Stowarzyszenie Techników Polskich w Bydgoszczy. (16568

Klepsydry wykonuje szybko **Drukarnia Bydgoska** (Dziennik Bydg.) Poznańska 30.

TAPETY
Pomorska 8. 5775

Łożyska kulkowe
Fichtel i Sahs
samochodowe transmisyjne
i dla celów przemysłowych poleca ze składnicy
„AUTOTECHNIKA"
Bydgoszcz
Hermana Frankego 1
tel. 2109. 14099

†

ś. p.

Inżynier Aleksander Krzywiec

po krótkich cierpieniach zasnął w Bogu w dniu 24 czerwca 1930 r. przeżywszy lat 54.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy starego cmentarza odbędzie się w dniu 28. bm. o godz. 16-tej.

O ciężkiej tej stracie najlepszego Męża i Ojca zawiadamiają pogrążeni w najgłębszym smutku

16587 **Żona, córka, synowie i najbliższa rodzina.**

†

ś. p.

Inżynier Aleksander Krzywiec

Właściciel i Dyrektor Metalowej Fabryki Masowej Produkcji „Prodmetal"

po krótkich cierpieniach zmarł w dniu 24 czerwca 1930 r.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm. o godz. 16-tej z kaplicy starego cmentarza.

Pracownicy biura i fabryki wyrażają głęboki żal z powodu zgonu ich wieloletniego pracodawcy, który był jednym z najdzielniejszych i twórczych szermierzy naszego nowopowstającego przemysłu w Polsce.

Cześć Jego pamięci!

16589 **Pracownicy biura i fabryki „Prodmetal".**

†

ś. p.

Inżynier Aleksander Krzywiec

po krótkich cierpieniach zmarł w dniu 24 czerwca 1930 r.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 bm. o godzinie 16-tej.

W przedwcześnie Zmarłym „Zjednoczone Cegielnie Inż. Krzywiec i Ska" tracą Współwłaściciela i nieodżałowanego Kierownika, który Swą bezprzykładną pracą i energją nietylko sprawy Spółki postawił na wysokim poziomie techniki, lecz jako kochający Syn swej Ojczyzny, dążył wszystkiemi siłami do urzeczywistnienia odbudowy Kraju.

Cześć Jego pamięci!

16588) **Zarząd i Pracownicy Zjednoczonych Cegielni Inż. A. Krzywiec i Ska Sp. z o. p.**

†

Dnia 24-go czerwca br. rozstał się z tym światem nasz długoletni Członek Rady ś. p.

Inż. Aleksander Krzywiec

właśc. fabryki „Prodmetal" w Bydgoszczy

W przedwcześnie Zmarłym straciliśmy sumiennego i gorliwego współpracownika, który ofiarną swą pracą i światłemi radami przyczynił się w dużej mierze do rozwoju naszej organizacji. Wzorowa Jego gorliwość i sumienność w pracy pozostanie u nas w stałej pamięci.

Związek Fabrykantów Tow. zap. w Bydgoszczy.

Bydgoszcz, dnia 25 czerwca 1930 r. (16597

†

W dniu 25 czerwca br. zmarł ś. p.

Aleksander Krzywiec

Inżynier, Właściciel i Dyrektor fabryki „Prodmetal" w Bydgoszczy, Członek Zrzeszenia Gazowników i Wodociągowców Polskich w Warszawie.

W Zmarłym tracimy wybitnego Członka i Jednego z pierwszych pionierów na polu techniki gazowniczej, który dzięki Swej niespożytej energji i wytężonej pracy, stworzył jedną z pierwszych Fabryk Aparatów Gazowych w Polsce. Cześć Jego Pamięci.

W imieniu Zrzeszenia Gazowników i Wodociągowców Polskich w Warszawie

Bydgoska Gazownia Miejska. (16591